DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 144 | Środa, 3 (15) Lipca. | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.— Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 2 (14) Lipca

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z 28 czerwca 1868 r.—Zważywszy, że w Nr. 7 gazety *Russko - Sławianskije Otgołoski*, w artykule pod działem „Wiadomości zagranicznych" (na stronicy 4-ej, w szpalcie 2-ej), przeprowadzane są znowu poglądy, które ściągnęły na wyż wspomnioną gazetę pierwsze ostrzeżenie, minister spraw wewnętrznych, na zasadzie p. II Najwyższego ukazu z 6 go kwietnia 1865 r. i art. 29 działu II Najwyżej zatwierdzonego w tymże dniu zdania rady państwa, oraz zgodnie z opinją rady zarządu głównego spraw prasowych, postanowił: udzielić *drugie* ostrzeżenie gazecie *Russko - Sławianskije Otgołoski*, w osobie redaktora odpowiedzialnego i wydawcy, sekretarza kolegjalnego Iwanowa. (*Siew. Pocz.*).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 35 k. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Jakóbowi *Waśniewskiemu*, właścicielowi dóbr Laskany, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 36 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Janowi *Rzewnickiemu*, właścicielowi części dóbr Soje, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Perzanowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 36 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Andrzejowi *Czarnowskiemu*, właścicielowi części dóbr Soje, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Perzanowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,249 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Franciszkowi *Młockiemu*, właścicielowi dóbr Smardzew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radzanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,386 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Franciszkowi *Młockiemu*, właścicielowi dóbr Bleszno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radzanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 927 kop. 82, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Adamowi *Pretwic*, właścicielowi dóbr Wola-Kruszyńska, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Łobudzice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 36 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Wiktorowi *Kolikowskiemu*, właścicielowi części dóbr Soje, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Perzanowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej. celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,229 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Rejnhaldowi *Kurnej*, właścicielowi dóbr Sromotki, położonych w Gubernii Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Łobudzice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 82 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Franciszkowi *Budziszewskiemu*, właścicielowi części dóbr Soje, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Perzanowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 50 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) roku bież. Józefie *Truszkowskiej*, właścicielce dóbr Konecko-Rostruszewo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Szczuczyń, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 2 (14) Lipca.

* W dniu wczorajszym, o godzinie 7 ¼ wieczorem, Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Cesarzowa wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami: Wielkimi Książętami: Sergjuszem i Pawłem Aleksandrowiczami i Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, raczyli przybyć nadzwyczajnym pociągiem drogi żelaznej z Petersburga do Warszawy. Na pragskiej stacji Najjaśniejsza Pani powitaną została przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, komendanta, ober-policmajstra i prezydenta miasta, i ztąd udała się do pałacu belwederskiego w odkrytym powozie. Przy przejeździe Jej Cesarskiej Mości, wszystkie ulice miasta ubrane były flagami, kwiatami i dywanami, a niezliczone masy mieszkańców na ulicach zebrane, witały wszędzie Najdostojniejszą Monarchinię nieustającemi okrzykami „hura." Wieczorem całe miasto zajaśniało świetną iluminacją.

Dziś o godzinie 10-ej rano, Najjaśniejsza Pani wraz z Dostojnemi Dziećmi, raczyła wyjechać nadzwyczajnym pociągiem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w dalszą podróż za granicę, odprowadzana po drodze przez mieszkańców, z takiemiż jak wczoraj oznakami powszechnego zapału.

Wiadomości polityczne, jak zwykle wtorkowej poczty, nie są zbyt bogate. We Włoszech przedłużająca się sesja izby deputowanych podczas pory upałów, tak znużyła jej członków, iż nie zważając że obecnie roztrząsane są sprawy bardzo wielkiej wagi dla kraju, wielu z nich opuściło Florencję; w skutku tego w przeszłym tygodniu na dwóch już posiedzeniach nie było prawem przepisanej liczby deputowanych do stanowienia uchwał. *Corresp. italienne* ubolewa nad takiem zaniedbaniem ze strony mandatarjuszów ludu, ich ważnych i zaszczytnych obowiązków.—Według ostatnich doniesień z Florencji, znów polepszyły się widoki gabinetu w sprawie monopolu tabacznego, gdyż komisja izby przyjęła w zasadzie projekt rządowy i tylko poczyniła w nim pewne zmiany, a skoro gabinet na takowe przystanie, komisja bezzwłocznie przystąpi do ułożenia sprawozdania. Zdaje się zatem, że i ten projekt, jakkolwiek niezbyt popularny, zostanie uchwalony w obec ciężkiego finansowego położenia.

Urzędowe doniesienia z Madrytu zapewniają o zupełnej spokojności w kraju; pod względem formalnym doniesienia te są prawdziwe, gdyż na żadnym punkcie powstanie nie wybuchło; ale rzecz się ma zupełnie inaczej co do usposobienia umysłów; przedsięwzięte środki ostrożności, wydalenie księcia i księżny Montpensier, wywiezienie jenerałów na wyspy Kanaryjskie, wszystko to wskazuje, jak groźne jest położenie. Obawy są wielkie w całym kraju, co szczególnie wskazuje obsadzenie granicy portugalskiej przez wojska portugalskie, a jeżeli to nastąpiło, jak donosi jeden z dzienników lizbońskich, na żądanie gabinetu madryckiego, to stan rzeczy w istocie musiałby być bardzo niebezpieczny.

La Liberté donosi, że wielkie mocarstwa zachodnie, w interesie pokoju powszechnego, za wspólnem porozumieniem się, uczyniły rządowi greckiemu propozycje w przedmiocie zawarcia konwencji z Portą, która zarazem poręczałaby nietykalność terytorjum tureckiego i upoważniałaby swobodny rozwój żywiołu greckiego w państwie otomańskiem, z złożeniem odpowiedzialności na Grecję za następne wypadki. Niestety, wyrażenie co do swobodnego rozwoju żywiołu greckiego w państwie otomańskiem, tak jest ciemne, iż słusznie powiada *Nord*, że niepodobna ocenić doniosłości tej wiadomości.

Program przyjęty przez konwent demokratyczny w Nowym Jorku, równa się politycznej abdykacji tego stronnictwa, przynajmniej co do przyszłego wyboru prezydenta, a nawet w gruncie nie wiele się rózni od programu konwentu republikańskiego w Chicago. Program konwentu demokratycznego, wbrew dotychczasowym protestacjom tego stronnictwa przeciwko narzucaniu stanom południowym warunków, jako zwyciężonym, i pogwałcaniu dawnego paktu związkowego, zdaje się przyjmować następstwa zwycięztwa abulocjonistów, co wcale nie przyczyni się do przyspieszenia pojednania pomiędzy dwoma wielkiemi stronnictwami. Uchwały konwentu demokratycznego co do praw obywateli naturalizowanych,—uchwały mające na celu zjednanie sobie irlandczyków, są takie same, jak konwentu radykalnego; lecz irlandczycy wiedzą z doświadczenia, jak platoniczne względem nich są uczucia demokratów i dla tego takie pochlebianie im, nie na wiele się przyda. Nakoniec uchwała co do zapłacenia długu papierowemi pieniędzmi, mająca na celu zjednanie sobie klas roboczych za pomocą prawie jawnego bankructwa, wykazuje najwyraźniej, jak krytyczne jest

położenie demokratów, kiedy przyjęli tę zasadę, popieraną przez najgwałtowniejszych rakykalistów, jak Butler, Stevens i inni.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *13 (1) lipca.* **Wielka Księżna Aleksandra (Józefówna), wraz z obydwoma Wielkimi Książętami, dziś odjechała do Wenecji.**

Belgrad, *13 (1) lipca.* **Książę Aleksander Karagieorgiewicz, jako wspólnik sprzysiężenia w celu morderstwa, za pomocą pozwu sądowego, zawezwany został na d. 21 (9) b. m. przed miejski sąd w Belgradzie.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 11 lipca (29 czerwca).* Komisja, której powierzone zostało roztrząśnięcie projektu w przedmiocie wydzierżawienia monopolu tabacznego, ukończyła swe zadanie i zakomunikowała ministrowi skarbu zmiany, jakie ona proponuje. Jak skoro rząd przystanie na te zmiany, sprawozdawca zacznie składać raport. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Lwów, 11 lipca (29 czerwca).* Nuncjusz papiezki mgnor Falcinelli przybył tu dziś o godzinie $10\frac{1}{2}$ wieczorem i stanął u arcybiskupa Litwinowicza. Rezydencja arcybiskupa grecko-katolickiego i kościół metropolitalny są wspaniale uiluminowane. Mnóstwo widzów zgromadziło się przed pałacem arcybiskupim. (*Die Presse*).

* *Praga, 11 lipca (29 czerwca).* Majster krawiecki i redaktor czasopisma *Prawda*, Skorpil, skazany został, za przestępstwo naruszenia spokojności publicznej, na dwa miesiące więzienia, Barak zaś, główny spółpracownik pomienionego pisma, za takież przestępstwo, na pięć miesięcy ciężkiego więzienia. (*Die Presse*).

* *Praga, 11 lipca (29 czerwca).* Protestanci usiłują już skorzystać z prądu anti-klerykalnego, wywołanego allokucją i uroczystością na cześć Hussa. Liczni misjonarze protestanccy z Prus przybyli do Czech. (*Tamże*).

* *Peszt, 10 lipca (28 czerwca).* Z końcem lipca, posiedzenia izb węgierskich odroczone zostaną na miesiąc.—Powiadają, że Böszörmenyi zwolniony został od wyznaczonej mu kary więzienia. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Peszt. 11 lipca (29 czerwca).* Na radzie ministrów postanowiono dziś, że urzędnicy koronni nie mają być odtąd członkami rad zarządzających takich towarzystw, które pozostają do państwa w stosunku połączonym z ciężarami i których interesa mogą być ewentualnie w sprzeczności z interesami państwa. (*Die Presse*).

* *Londyn, 11 lipca (29 czerwca).* Rząd zawarł wczoraj umowę o zakupienie wszystkich linij telegraficznych w Anglji. (*Cor. Hav. Bul.*)

---

* (Nowość). *Warsz. Dniew.* pisze: „W wczorajszej pogadance miejskiej, zaczepiona była nawiasowo kwestja o ukazaniu się po raz pierwszy afiszów teatralnych w języku ruskim obok polskiego, przyczem jednak była wzmianka, że podczas sezonu opery włoskiej, afisze jej także były drukowane i po rusku. Należy jednak dodać, że i afisze czyli tak zwane programy zakładów scenicznych i koncertów, drukują się już w dwóch tekstach, polskim i ruskim. Ale godniejszem uwagi jest to, że od dnia wczorajszego, 1 (13) lipca, jako początku półrocza v. s., *Warszawska Gazeta Policyjna*, wydawana dotąd tylko po polsku, zaczęła wychodzić w dwóch tekstach—ruskim i polskim, w cokolwiek powiększonym z tego powodu formacie. Tym sposobem licząc dzienniki gubernjalne wydawane po rusku z bardzo małem przymięszaniem polskiego, koniecznego jeszcze w niektórych prywatnych a szczególniej sądowych obwieszczeniach, cyfra ruskich pism perjodycznych, z *Warszawskim Dniewnikiem* na czele, wynosi 12. Przy tej sposobności, dodamy, że wkrótce ukaże się miesięczne czasopismo pod tytułem: *Przegląd Sądowy* („Судебное Обозрѣние"), który, chociaż będzie redagowany po polsku, lecz artykuły przeznaczone do obznajmienia ruskich czytelników z tutejszem sądownictwem, będzie zamieszczał w języku ruskim. *W. St.*"

* (Tydzień giełdowy) *D. 29 czerwca (11 lipca).* Giełda berlińska dla naszych wartości nie szczędziła odmian dość znacznych, a korzystając z nadarzonej okazji, obniżyła ich kurs o $\frac{5}{8}\%$, a jednocześnie pośpieszyła obniżyć zarazem kursa weksli warszawskich i petersburgskich krótkoterminowych o $\frac{7}{8}\%$, a długoterminowych o $\frac{1}{2}\%$. Na załagodzenie skutków tej naglącej operacji, podniosła nam kursa naszych walorów procentowych, jak naprzykład listów zastawnych o $\frac{1}{2}\%$, obligów skarbu i pożyczki premjowej drugiej emisji o $\frac{1}{8}\%$, pożyczki premjowej pierwszej emisji o $\frac{1}{4}\%$, a listów likwidacyjnych o $\frac{5}{8}\%$. Zapotrzebowania nasze tego tygodnia były nieco większe od zakupów weksli tygodnia poprzedniego, co nie przyczyniło się do zmniejszenia stopy ażja zagranicznego. Podwyższenie kursów wekslowych stało się tem samem niedającą się ominąć koniecznością a wynosiło w końcu tygodnia na weksle pruskie $1\frac{11}{12}$, $1\frac{5}{6}\%$ (z $120\frac{1}{4}$, $119\frac{3}{4}$ na $122\frac{1}{6}$, $121\frac{2}{3}$), na wiedeńskie 3% (z 95,40 na 98,10), na londyńskie $1\frac{2}{3}\%$ (z 7,40 na 7,50), a na paryzkie $2\frac{1}{5}\%$ (z 87,90 na 89,55). Ruch papierów publicznych tego tygodnia był i większy i więcej ożywiony aniżeli tygodnia poprzedniego. Zakupiono znaczną sumę obligow skarbu po wyższym kursie na wysełkę za granicę. Obroty w listach zastawnych tak pierwszej jak drugiej serji odbywały się codziennie, a przedstawiały większe jak zwykle sumy, co się do znaczniejszego podwyższenia kursu przyczyniło, posuwając listy pierwszej serji o $2\frac{7}{20}$, $2\frac{1}{6}\%$ (z $82\frac{2}{5}$, $\frac{1}{10}$ na $84\frac{3}{4}$, $\frac{1}{4}$), a serji drugiej o $2\frac{1}{6}$, 2% (z $75\frac{3}{5}$, $\frac{1}{4}$ na $77\frac{3}{4}$ $\frac{1}{4}$). Listy likwidacyjne nabrały wziętości u naszych kapitalistów. Za podwyższeniem kursu listów likwidacyjnych na giełdzie berlińskiej poszło też i podwyższenie kursu na naszej giełdzie jeszcze w znaczniejszej progresji bo o $1\frac{3}{6}$, $1\frac{1}{4}\%$ (z $67\frac{3}{10}$, 67 na $68\frac{11}{20}$, $68\frac{1}{4}$), chociaż w końcu takie podwyższenie nieuzasadnione nie mogło się utrzymać. Pożyczkę premjową kupowano wyłącznie prawie emisji pierwszej, dla pragnących probowania szczęścia swego w ciągnieniu dzisiejszem, a że zapasy ciągle tylko były szczupłe, kurs jej podniósł się za sumy mniejsze o $3\frac{1}{4}$, $3\frac{3}{4}\%$ (z 131,25 na 135), emisję drugą tylko o $\frac{1}{2}\%$ wyżej płacono od tygodnia poprzedniego (z 130 na 130,50). Biletów pięcioprocentowych banku cesarstwa sprzedano parę kwot po wyższym nieco kursie, a metaliki czteroprocentowe po kursie dawniejszym. Z akcij kolei żelaznych bydgoskie prawie codziennie znalazły amatorów w różnych sumach, skutkiem czego kurs ich podniósł się o 1, $1\frac{1}{4}\%$. Nowo zatwierdzona kolej żelazna z Poznania do Torunia prowadząca, nieomieszka przyczynić się do większego ożywienia ruchu na kolei bydgoskiej, a tem samem do większej wziętości akcji tej ostatniej, dotąd tak upośledzonych. Terespolskich akcij obrócono parę sum po kursie tygodnia poprzedniego. (*Gaz. Hand.*)

* (Kronika prowincjonalna). W pierwszej połowie zeszłego maja w gubernjach tutejszego kraju miały miejsce następujące wypadki: *Pożary.* — W nocy z d. 1 (13) na 2 (14) maja, o godzinie $12\frac{1}{2}$ w nocy, na ulicy Żytniej w Warszawie, pod nr 2515 w mieszkaniu zamkniętym właściciela domu Tyszki, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spaliła się część dachu i sufitów; straty w nieruchościach wynoszą 2,900 rs., a w ruchomościach rs. 596. Przy tym wypadku Arasimowicz, żołnierz z 2 części komendy ogniowej zraniony został w duży palec u lewej ręki.

Spaliło się z rozmaitych wypadkowych przyczyn. W d. 1 (13) maja w mieście Warce stodoła i obora wraz z utensyljami gospodarczemi oszacowanemi na rs. 500.— W d. 25 kwietnia (7 maja) we wsi Lesowicach (w powiecie łowickim), 15 domów drewnianych, 24 stodół i 31 budynków gospodarczych, zaasekurowanych na rs. 1,680; nadto 6 zabudowań włościańskich nie zaasekurowanych i ruchomości na rs. 6,090.— W nocy 26 kw. (8 maja) na 27 kw. (9 m.) we w. Strachówce (w pow. radimińskim), obora, stodoła, gumno ze zbożem w snopie, młockarnia, 2 wozownie, 2 bryczki, 2 ręczne młynki i pasza dla bydła zaasekurowane na rs. 1,070. — W d. 20 kw. (2 maja) we w. Dumownółka (w pow. częstochowskim), zabudowania włościańskie, 5 obórek, 5 stodół zaasekurowanych na rs. 350, a w ruchomościach straty wynoszą rs. 425. — W d. 27 kw. (9 maja) we w. Bicz, (w pow. koninskim), stajnia, stodoła i nowo wybudowana olearnia, oszacowane na rs. 1,900 — W d. 1 (13) maja w gminie Brudzew (w pow. kolskim), las na pniu własnością kupca Dawidowieza będący, oszacowany na rs. 4,000. Nadto spaliło się w d. 30 kw. (12 maja) we w. Osinach (w pow. łęczyckim) olearnia, 3 domy i inne budynki, cenę których podaje właściciel na rs. 1,395. — W d. 2 (12) maja we w. Koryto (w pow pinczowskim) stodoła napełniona zbożem i młockarnia, zaasekurowane na rs. 3,600. — W d. 23 kw. (5 maja), we w. Kołkowie (w pow. iłżeckim), dom i obora. — W d. 3 (15) maja we w. Dubience (w pow. hrubieszowskim), 34 domów żydowskich zaasekurowanych na rs. 18,100 wraz z ruchomościami na rs. 9,000 szacowanemi. — W d. 7 (19) maja we w. Rudniku (w pow. krasnostawskim) zabudowania gospodarcze, zaasekurowane na rs. 1,510, a nieruchomości na rs. 12,035. — W d. 26 kw. (8 maja) na folwarku rządowym Kalinowszczyna (w pow. bielskim), stajnia, 16 sztuk rogacizny, oszacowane wraz z innemi stratami na rs. 180. — W d. 14 (26) maja w m. Międzyrzecu (w pow. radińskim), 9 domów, część majątku skarbowego, efekta oficerskie i całe mienie 2 szwadronów tam konsystujących; strata nie wiadoma.— W d. 8 (20) maja, w m. powiatowem Janowie, 3 domy mieszkalne.— W d. 2 (14) maja we w. Żaremby kościelne (w pow. ostrowskim), 5 domów drewnianych zaasekurowanych wraz z ruchomościami na rs. 1,500. — W d. 25 kw. (7 maja) w dobrach Józefowie (w pow. wołkowyszskim), folwark ubepieczony na rs. 1,970.

Zgorzało skutkiem podpalenia. W d. 4 (16) maja we wsi Niedźwiedz (w pow. stopnickim), stodoła i stajnia ubezpieczone na rs. 1,190. — W d. 13 (25) maja, we w. Tronsznowice (w pow. miechowskim), dom i owczarnia murowana. — W d 6 (18) maja we w. Zelechowie (w pow. garwolińskim), zabudowania włościańskie zaasekurowane na rs. 300. — W d. 9 (21) maja w m. gubernjalnem Siedlcu, straż ziemska ugasiła pożar. — W d. 1 (13) maja we w. Dębowa-góra (w pow. marjampolskim), stajnia i stodoła zaasekurowane na rs. 300.

Kradzieże i świętokradztwa W d. 8 (20) maja w Warszawie pod nr 511, z mięszkania adwokata Chraszczewskiego skradziono przez oderwanie zamka futro niedzwiedzie i gotowiznę rs. 120; sprawcę ujęto. — W d. 10 (22) maja w nocy, z otwartego podrobionym kluczem sklepu zegarmistrza Weltygiera, skradziono 22 sztuk złotych i srebrnych zegarków, ocenionych na rs. 175; sprawców policja poszukuje. — W d. 7 (19) maja z kościoła grecko-unickiego we wsi Terespolu (w pow. zamostskim) skradziono 2 patyny, jednę srebrną, a drugą mosiężną pozłacaną. — We w. Siedlanowie (w pow. radinskim) w nocy z 20 kw. (12 maja), u włościanina Kowalika skradziono ze stodoły rs. 307 k. 45; winowajcy ujęci i pod właściwy sąd oddani; — zaś w d. 11 (23) maja w m. Dobrzyniu nad Wisłą (w pow. lipnowskim), z mieszkania miejscowego handlarza Marsona skradziono 1,550 rs. i rozmaitych kosztowności na rs. 340.

Rabunki i morderstwa. W d. 18 (30) kw., w lesie niedaleko od w. Smykowa (w pow. konskim), znaleziono zwłoki włościanina z tejże w. Słonika, z roztrzaskaną głową; morderstwa tego dopuścić się miała żona jego Anastazja z matką swą Katarzyną Studzianką, z którymi Słonik żył w niesnaskach. — W d. 30 kw. (12 maja) we w. Braciejówce (w pow. olkuskim) znaleziono zwłoki dziecięcia zakopane w ziemię; czynu tego dopuściła się własna matka, niezamężna Helena Wojdyła. — W d. 14 (26) kw. we w. Tacznabiele (w pow. pułtuskim), służąca u włościanina Karczmarczyka, Anna Bobrówna, wydawszy na świat dziecię, zakopała go w ziemię. — W d. 2 (14) maja we wsi Jakach (w pow. szczuczyńskim), w stodole szlachcica Pecikowskiego, znaleziono zwłoki wyrobnika Andrzeja Kerolewego, którego zamordował wyrobnik Kadłubowski za to, że ten przez swe sumienne wykonywanie obowiązków i pracę stawiany był ciągle przez Pecikowskiego za wzór Kadłubowskiemu. Kadłubowski zbrodnię swoją wyznał. — W nocy z dnia 25 kw. (7 maja) w pow. marjampolskim, we w. Pudziszki, niewiadomi ludzie uzbrojeni w kije dębowe napadli na dom włościanina Józefa Vogta, któremu wraz z żoną związawszy ręce postronkiem i zbiwszy bez miłosierdzia, skradli 150 rs. gotowizną, rozmaite rzeczy i artykuły żywności. Sledztwo wykazało, że tej zbrodni dopuścili się mieszkańcy gminy Kwieciszki: Wiklerowicz, Walukiewicz, Dudonis, Szermukepis, Stołkiewicz i Szumczkus.

Samobójstwa. W d. 4 (14) maja w m. Łodzi mieszczanka Anna Rabczyńska cierpiąc na umyśle przy połogu, poderżnęła sobie gardło nożem, lecz rana okazała się lekką, w skutek czego odesłaną została do szpitala miejskiego na kurację. — W d. 11 (23) maja we w. Sztombergi (w pow. sandomierskim), Chrystjan Wejnert, poddany austrjacki, powiesił się; przyczyna samobójstwa była miłość bez wzajemności do kobiety zamężnej. — W nocy z 4 (16) na 5 (17) maja, w m. powiatowem Biele, ujęty i osadzony w areszcie za kradzież Juljan Koncewicz, wyrokiem sądu skazany na zamknięcie w domu wyrobnym, powiesił się na kracie okiennej więzienia. — W d. 3 (15) maja we w. Ligi (w pow. sierpeckim), szlachcic zagonowy Franciszek Przeradzki, powiesił się w stodole, lecz przez swą żonę uratowanym został.

Otruło się przez użycie grzybów na pokarm. W d. 7 (19) maja we w. Mielecinie (w pow. włocławskim), córki włościanina Komorowskiego, Tekla 10, Wiktorja 8, i Magdalena 5 lat licząc; a w d. 23 kw. (5 maja) we w. Aleksandrowie, 5 letnia córka włościanina Bokowskiego, Ludwika; — w d. 28 kw. (10 maja), we w. Dobrzegniewie (w pow. włocławskim), 7-letni syn włościanina Banaszyńskiego, Jan; — w d. 30 kw. (10 maja) we w. Otmocku, włościanka Tekla Kozłowska i 3-letni

syn włościanina Kurkiewicza, Paweł; — w tymże dniu we w. Pniewie (w pow. łomżyńskim), włościanka Weronika Łodzina i 10-letni syn Faustyn; — w d. 25 kw. (7 maja) we w. Witkelin, 3-letni syn włościanina Kowalskiego.

Utonęli: W d. 4 (16) maja, nie daleko wsi Leczkowice (w pow. lubartowskim), znajdujący się na robocie przy spławie tratew na rzece Wieprzu poddany austrjacki Józef Popek, lat 28 liczący, a w d. 30 kw. (12 maja), niedaleko wsi Zastawy (w pow. włodawskim), płynący na tratwie po rzece Bugu poddany austrjacki Jan Rzetuszek.

Burza. W d. 18 (30) kwietnia o godzinie 6 po południu niedaleko od m. Praszki (w pow. wieluńskim), burza zniosła dachy z domów mieszkalnych i obaliła mnóstwo stodół.

Epidemja bydlęca. W d. 22 kw. (4 maja). na folwarku Korczer (w pow. sokołowskim), okazała się na bydle zaraza syberyjska, na którą zachorowało sztuk 8 i padło sztuk 5. Celem usunięcia tej epidemji przedsięwzięto stosowne środki.

W upłynionej pierwszej połowie maja było pożarów; 59 (w tej liczbie 7 od podpalenia). Umarło nagle na apopleksją 6; od pijaństwa 3; od uderzeń przypadkowych 16 (w tej liczbie 3 dzieci); utonęło 42 (25 dzieci); od pobicia 1; otruło się grzybami 11 dzieci; od poparzenia się 2 dzieci; od uderzenia pioruna 2; utopiło się 2; zadusiło się 3 dzieci; zwłok ludzkich znaleziono 19 dzieciobójstw wykryto 4; kradzieży 7; zabójstw 3; rabunek 1.

* (Wstrzymanie przejazdu). Z powodu przebrukowania ulicy Trembackiej, w przestrzeni od Nowo-Senatorskiej do Krakowskiego-Przedmieścia, ulica ta z dniem 1 (13) dla przejazdu zamkniętą została, a komunikacja odbywać się może ulicami Czystą i Kozią.

* (Wypadki miejskie). W zeszłą niedzielę, Ksawery Zawisza, czternastoletni syn wyrobnika, pod Nr. 291 na Pradze przy rodzicach zamieszkały, bawiąc się w blizkości jeziora do Wisły wpadającego, wypadkiem wpadł w takowe i utonął; a chociaż wkrótce był z wody wydobyty, do życia jednak przywrócony być nie mógł. O wypadku tym sąd właściwy zawiadomiony został, a niezależnie od tego, przez policję zarządzono dochodzenie.—Tegoż dnia, na tutejszej stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, Tomasz Wernik, robotnik, lat 21, przy przesuwaniu wagonów, przygnieciony został buforami, tak silnie, że życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie, Wernik odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację. — Piotr Smolikowski, syn właściciela domu Nr. 1260*b*, w dniu onegdajszym nagle zmarł. Zwłoki jego zabezpieczono do zejścia sądu, a przez policję zarządzono dochodzenie. — Marjanna Łapińska, służąca, pod Nr. 2916*a* zamieszkała, będąc w stanie nietrzeźwym, spadła ze schodów pierwszego piętra i stłukła sobie mocno piersi; na kurację odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus. — Kuczer Krupiński, jadąc ulicą Miodową, przejechał żołnierza 11-ej roty lejb-gwardji wołyńskiego pułku Woronkina i skaleczył mu lewą nogę. Żołnierz odesłany został do szpitala ujazdowskiego, dla oznaczenia zaś stopnia winy kuczera, zarządzono śledztwo.—Tegoż dnia, Teofil Topolski, pozostający na kuracji w domu obłąkanych, nagle zmarł; o czem sąd właściwy zawiadomiono, a przez policję zarządzono dochodzenie.—W dniu wczorajszym, chłopiec 8-letni Piotr Olszewski, kąpiąc się w rzece Wiśle, zaczął już tonąć; lecz przez fajerwerkiera 3-ej konnej baterji gwardji Tarasowa, który zdążył mu na pomoc, wyratowany został. Dla wyjednania Tarasowowi nagrody, prowadzi się śledztwo. — W domu pod Nr. 1008, czeladnik tokarski, Mendel Mejerowicz, obciosując róg, przez nieostrożność odciął sobie palec wskazujący u lewej ręki, do średniego stawu; odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych. — Józefa Cech żona nożownika, lat 44 licząca, pod Nr. 66 na Pradze zamieszkała, nagle zmarła. Śledztwo zarządzono. — Aresztowany przez policję Olszak Józef, lat 38 liczący, pięć razy kryminalnie karany, przy badaniu zeznał: 1) z. w sklepiku na rogu ulicy Łuckiej, w nocy, przez wybicie szyby w oknie, pokradł cukier, mąkę, cykorję i gotowiznę rs. 2 kop. 25; 2) na stacji kolei warszawsko - terespolskiej, odbił zamki od komórek i skradł trzy kury; 3) przy ulicy Złotej, dostawszy się w nocy do jednego z mieszkań, przez wybicie szyby w oknie, skradł płótno, prześcieradło, dwie obrączki ślubne i inne przedmioty; 4) na trakcie petersburgskim pod Wawrem, skradł nocą z fury, skrzynię z odzieżą jedwabną i kortową, należącą do kupca z Lublina, wartości rs. 300. Wszystkie te rzeczy, rozprzedawał tutejszym żydom, którzy nabycie po przyaresztowaniu onych przyznali, za co wraz z Olszakiem, oddani zostali władzy sądowej, dla postąpienia z nimi według prawa.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 12	*dziś* rsr. 1 kop. 12.
Za frank	" " — " 31	" " — " 31.
Za złoty reń.	" " — " 68	" " — " 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Dar Najjaśniejszej Cesarzowej). *Dzien. gub. chorkowski* donosi: Najjaśniejsza Pani Najmiłościwiej raczyła ofiarować dla nowo budującej się świątyni przy klasztorze Światogorskim Wniebowzięcia Najświętszej Bogarodzicy—krzyż do postawienia na ołtarzu, kuty ze srebra wyzłacanego.

* (Podróż J. C. W. W. Ks. Aleksego Aleksandrowicza). Gazeta *Kaukaz* donosi: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz zwiedził, wśród jak najbardziej sprzyjających okoliczności, Astrabad, Bożij Promysł i Baku. W drodze z Baku do Petrowska, naprzeciw Derbentu, przy chłodnym wietrze, parostatek doznał nie wielkiego uszkodzenia w kołach i został naprawiony w cieśninie Apszerońskiej. Do Szury Jego Cesarska Wysokość przybył 11 (23) czerwca wieczorem, następnego zaś dnia zrana miał wyjechać do Gunibu i udać się ztamtąd przez Chasaw Jurt do Władikaukazu, dokąd miał przybyć 17 (29) czerwca z rana. Podług marszruty, Jego Cesarska Wysokość miał przybyć do Tyflisu 19 czerwca (1 lipca).

* (Najwyższa inspekcja). Z Kronsztadu donoszą pod datą 25 czerwca (7 lipca) do ajencji telegraficznej ruskiej: „Wczoraj Najjaśniejszy Cesarz zwiedził nasze przystanie, fregatę *Dymitr Doński*, fort „Konstanty" i baterję przy farwaterze północnym. W przystaniach wielkiej i wschodniej znajdowały się 23 statki wojenne. Najjaśniejszy Cesarz wywiesił swój sztandar, na co flota i twierdze odpowiedziały salwami. Dziś, o godzinie 9-ej z rana, eskadra pancerna odpłynęła do Trongzundu."

* (Ofiary). *St. Pet. Wied.* donoszą, że do własnej kancelarji Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzównej, wpłynęło w dniu 26 czerwca (8 lipca) ofiar od rozmaitych osób, na korzyść mieszkańców niektórych gubernij, dotkniętych nieurodzajem, rs. 5,564 kop. $15\frac{3}{4}$, razem zaś z ofiarami, które wpłynęły poprzednio, rs. 1,454,339 kop. $93\frac{3}{4}$.

* (Zegarek dla stróży miejskich). W *Odes. Wiest.* podają szczegółowo następujący opis zegarka szczególniejszego przyrządu, który mają zamiar rozdać w Chersonu pomiędzy policyjnych stróży miejskich, a który niepozwoli im zasypiać, i w oznaczonym czasie muszą oni znajdować się na pewnem naznaczonem miejscu; zegar bowiem zdradzi winnego. Przyrząd zegarka jest zwyczajny, z wyjątkiem chyba, że na wierzchu cyferblata na osobnem kółku obracającem się razem z strzałką, umieszcza się kawałek papieru, na którym oznaczone są także godziny i minuty, a do niego dorobionych jest sześć sprężyn z ostremi skazówkami na końcach i z osobnym kluczem do każdej sprężyny. Przy nakręceniu kluczem robi się na papierku znak w rodzaju telegraficznego, z którego poznać można, jakim numerem klucza i o jakiej porze nastąpiło nakręcanie. Dla zastosowania tego zegarka w policji, gdyż miasto dzieli się na 37 rewirów, wyznaczono dwóch czy trzech roztropnych żołnierzy, którzy po kolei odbywać będą rewizje. Do każdego rewiru przeznacza się po jednym zegarku. Ażeby stróż nocny nie spał i nie siedział na jednem miejscu, chodził ciągle po wszystkich ulicach i uliczkach swojego rewiru w oznaczonym czasie, należące do zegarka sześć kluczy naciągających sprężyny i nakłuwających papierek, umieszczają się i przymocowywują na rogach ulic rewiru tak, ażeby żołnierz przybywając do klucza dla oznaczenia czasu swojej przy nim bytności, zmuszony był przechodzić wszystkie ulice rewiru. Sam zaś zegarek zamyka się osobnym kluczem zostającym przy dyżurnym, ażeby nie można było działać inaczej na papierek, jak za pomocą sprężyn i rozwieszonych kluczy w różnych punktach rewiru. Z tych znaków przekonać się można rano, czy stróż regularnie obchodził i strzegł swojego rewiru. Brak znaków któregokolwiek klucza dowodzi, że stróż nie był w tem miejscu, gdzie klucz przymocowany, albo nie tyle razy jak naznaczono. Przewinienie zatem ztąd widoczne i kara nieunikniona. Pokłuty w nocy papierek zdejmuje się z kółka i wkleja się do książki sznurowej, z której w każdym czasie przekonać się można o akuratności służby stróży nocnych. Zegarki te już obstalowano, a na pokrycie wydatków i umocowanie kluczy, zarządzono składki pomiędzy właścicielami domów. W którym rewirze zbierze się potrzebna suma 20 — 25 rs., do tego zegarek ów zostanie natychmiast wprowadzony.

* (Demonstracja polska). Pod tym tytułem *Nordd. Allg. Ztng* ogłasza korespondencję z Poznania, z daty 8-go lipca, następującej osnowy: „Zdaje mi się, że jakiś kapitan nazwiskiem Chenu wydał w r. 1848 w Paryżu książkę pod napisem: „Jak się robią rewolucje". Lecz jak się robią demonstracje, o tem nie ma jeszcze stosownego dzieła; takowe mógłby najlepiej napisać jeden z polskich pseudo-polityków. Lecz czy w liczbie tych demonstracji, które „się powiodły", przytoczyłby on ostatnią demonstrację towarzystwa lwowskiego „Sokoł," wydaje mi się bardziej niż wątpliwem. Niepodobna brać na serjo historję tej demonstracji. Pewnego pięknego dnia podaną została we wszystkich pismach polskich wiadomość—którą pisma niemieckie, mające manję do przedruków, pośpieszyły powtórzyć — że towarzystwo gimnastyczne lwowskie „Sokół" zamierza przedsięwziąć „podróż" do Poznania. Rzeczywiście, poczęła i tu obiegać pomiędzy znakomitościami polskiemi wiadomość urzędowa, że pomienione towarzystwo gimnastyczne lwowskie uszczęśliwi „stolicę Wielkopolski" swemi odwiedzinami. Następnie zakomunikowano także poufnie, że podróż słowian do Petersburga wymaga kontr-demonstracji i że podróż towarzystwa „Sokoł" stanowi właśnie ową kontr-demonstrację. Można było policzyć na pięciu palcach, że podobna demonstracja musi doznać zupełnego niepowodzenia w mieście właściwie niemieckiem, w mieście, w którem cała prawie inteligencja i cała wyższa działalność przemysłowa nosi na sobie charakter niemiecki, w którem, od samego czasu zaprowadzenia konstytucji, nigdy jeszcze żaden deputowany polski nie został wybrany (nawet przy pierwszych wyborach do parlamentu północno-niemieckiego, kandydat niemiecki uzyskał w mieście Poznaniu przemagającą większość). Rozsądniejsza część polaków tutejszych była w niemałym kłopocie z powodu niepożądanej wiadomości, lecz terroryzm krzykaczy był zbyt wielki, ażeby ci rozsądniejsi mogli mieć odwagę odpowiedzieć, iż panowie ci mogliby raczyć pozostać w domu, gdyż w Poznaniu są oni całkiem zbyteczni. Bardzo wielu takich, których nazwiska figurują zwykle we wszystkich manifestacjach demonstracyjnych, uciekło teraz do wód, lub też upozorowało swe wydalenie się z Poznania „niezbędną podróżą dla załatwienia interesów", lecz pomimo to ukonstytuowany został w końcu jako tako komitet, dla przedsięwzięcia niezbędnych przygotowań na przyjęcie gości. W tym celu potrzebne były przedewszystkiem pieniądze; lecz polacy na prowincji, do których udano się, okazali mało ochoty do dania pieniędzy dla tego, ażeby dostarczyć parę wesołych dni w Poznaniu kilku zebranym z wielkim mozołem lwowskim amatorom przejażdżki. Poczęto przeto szerzyć pogłoskę, że książę Sapieha, hr. Wodzicki, członkowie rady państwa Smolka i Ziemiałkowski, poeta dramatyczny hr. Fredro, znajdować się będą w liczbie spodziewanych gości, i że tutejsza szlachta polska narażałaby się strasznie, gdyby nie przyjęła ich należycie; powiodło się w ten sposób, lecz z wielkim mozołem, zapisać na listę członków komitetu urządzającego zabawę kilka głośniejszych nazwisk (noszonych przez młodych ludzi, posiadających mało znaczenia) i ściągnąć do kasy nieco pieniędzy. Sądzę, że polacy tutejsi byliby się najbardziej radowali temu, gdyby władze tutejsze zabroniły były tej podróży polaków lwowskich; lecz władze nie miały żadnego powodu do troszczenia się o towarzystwo bynajmniej nie niebezpieczne, i postarały się jedynie, za pomocą przedsięwzięcia właściwych środków, ażeby nieroztropność kilku indywiduów nie spowodowała swawoli. W zeszłą sobotę, przybyli tu goście spodziewani ze Lwowa, lecz ani Smolka, ani też Ziemiałkowski, hr. Fredro, hr. Wodzicki i książę Sapieha nie znajdowali się pomiędzy niemi; sprawa ta przybrała raczej we Lwowie także smutny kierunek, jak i w Poznaniu. Arystokracja tak majątkowa jak i umysłowa, trzymała się całkiem zdala od tego przedsięwzięcia i poprzestała na złożeniu niejakich ofiar pieniężnych. Pewna liczba ludzi zupełnie nieznacznych, dla których całkiem obojętnem było, czy pojadą oni do Konstantynopola, czy do Nowego-Jorku, czy też do Poznania, byle mieli pewność, że odbędą podróż za zmniejszoną opłatą za drogę i że dostaną na miejscu przeznaczenia mieszkanie i utrzymanie darmo, dała się zwerbować przez komitet lwowski, na czele którego stanął niejaki p. Dobrzański (ma on być spółredaktorem jakiegoś pisma polskiego i demokratą w wysokim stopniu czerwonym, zresztą zaś nic o nim nie wiadomo); kilku— nie chcę badać, czy prawdziwych, czyli też zmyślonych—rusinów znalazło się także na szczęście, prawdopodobnie na skutek obietnicy, że podróż ta odbędzie się cudzym kosztem; znajdowała się też tam pewna liczba kobiet i dzieci, i w ten sposób zebrano szczęśliwie około 160 osób, lecz nie było pomiędzy niemi ani jednej takiej, którąby była komukolwiek znaną. O ćwiczeniach gimnastycznych nie było naturalnie wcale mowy ze strony tego dziwacznego towarzystwa gimnastycznego; dano tym ludziom jeść i pić, rozkwaterowano ich, miano do nich kilka całkiem nieznacznych mów, dano każdemu bilet bezpłatny na przedstawienie teatralne i na koncert, i poczytywano siebie za szczęśliwych,

gdy panowie ci powędrowali wczoraj z rana napowrót do banhofu, po większej części pieszo i z tłómoczkami w ręku. Ludzi tych nie widziano publicznie; po długiem szukaniu, widziałem jakiegoś młodego człowieka w wysokiej czapce, o którym pewien znany mi polak powiedział, że to jest także „sokolista"; lecz obok stojący obywatel miejski zapewniał, że jest to były uczeń felczerski z Poznania, który dawniej golił go nieraz. Z właściwej arystokracji polskiej mało kogo tu widziano przez cały ten czas; dopiero dziś znalazła się ich znowu znaczna liczba, po uzyskaniu pocieszającej pewności, że „ukochani ziomkowie" opuścili już nasze miasto. Bardzo wiele osób oburzyło się z tego powodu, że zapewniano, iż przybędzie tu najmniej 600 gości, i że pod tym pozorem wyciągnięto od nich większą składkę pieniężną; wynurzają one słuszne przekonanie, że nierozsądnem jest dawać ludziom nieznanym tak wiele i tak dobrze jeść i pić, przez co wzmocni się w nich ochota do podróżowania (naturalnie kosztem ogółu), zamiast coby miano obu dzać i tak już małą ochotę do pracy. Jeżeli cała ta podróż miała na celu demonstrację, była to bezwątpienia najnędzniejsza z demonstracij, jakie były kiedykolwiek przedsięwzięte!"

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Czesi i Niemcy). W korespondencji do *Narodnich Listów* z Lindau, z daty 5-go lipca, powiedziano między innemi: „*Allg. Augs. Ztng* ogłosiła artykuł wstępny, pod tytułem: „z Moskwy do Konstancji," który napisany został widocznie na obstalunek i ma na celu, przy pomocy napaści na dążności czechów, powstrzymać społeczność niemiecką od wszelkiego gościnnego usposobienia dla podróżników czeskich, którzy udali się do Konstancji. Lecz cel ten nie został wcale osiągniętym, albowiem niemcy zagraniczni, nie będąc w takim stopniu ożywieni ślepą nienawiścią i wstrętem dla wszystkiego co jest czeskie, jak to zdołało wmówić w niemców austrjackich dziennikarstwo wiedeńskie, żydowsko-niemieckie i przedajne, okazywali wszędzie czechom dobre przyjęcie i patrzeli z ciekawością na niezwykłych gości, a nawet w wielu miejscowościach witali ich za pomocą rzucania w górę kapeluszów i czapek przy okrzykach *Hoch!* na które odpowiadano im, *Slava Nazdar* i *Hoch!*" Tenże korespondent dodaje: „Naturalnie, że czesi nie mogli nie wykazać podczas podróży właściwego im charakteru ludu lubiącego śpiew. Śpiewali oni między innemi „Hej słowianie!"—„Gdzie ojczyzna moja," i „Jestem słowianinem i pozostanę słowianinem."

Francja.

* (Rozprawy nad budżetem). Na posiedzeniu ciała prawodawczego z 9-go b. m., przy rozprawach nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, odstąpiono nieco, w końcu posiedzenia, od właściwego przedmiotu: pod pozorem, że wyznania należą do tego ministerstwa, p. Guéroult podniósł kwestję odłączenia kościoła od państwa. Mowa jego, która wywołała żywe protestacje ze strony kilku deputowanych, stanowi jedynie długą i gwałtowną napaść na kościół we Francji i na nauczanie przez duchowieństwo. W swym zapale krasomówczym, p. Guéroult, który rości przecież pretensję do tego, że jest gorliwym obrońcą wolności we wszystkiem, lecz jak się zdaje nie dla wszystkich, dopominał się o takie przeciw temu nauczaniu środki, jakich najciaśniejszy duch tolerancji nie zdołałby dopuścić. Pp. Emil Ollivier i Baroche podnieśli na następnem posiedzeniu też samą kwestję, i uczynili to obaj ze stanowiska podniosłego, oraz z bezstronnością i umiarkowaniem, za co zyskali oznaki zadowolenia ze strony całego zgromadzenia. Postarali się oni o określenie praw społeczności cywilnej w obec roszczeń dworu rzymskiego i zredukowali te pretensje do ich właściwego znaczenia. (*Nord.*)

* (Stosunki z Hiszpanią.—Ciało prawodawcze). *Paryż, 11 lipca. La Fr.* zaprzecza pogłosce, jakoby między posłem hiszpańskim p. Mon a margrabią de Moustier odbyła się rozmowa, w której pierwszy zażądać miał od Francji środków ostrożności nad granicą hiszpańską i dać miał objaśnienia względem wydalenia księcia Montpensier. — Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego toczyły się rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Laujuinais żądał reformy prawodawstwa z 1838 r. co do przyjmowania do domów obłąkanych. Na to odpowiedział minister Pinard. Picard wystąpił przeciwko kandydaturom rządowym. Jna to odpowiedział także p. Pinard, mówiąc: Rząd przebył dotąd pierwszą przestrzeń stanowiącą przywrócenie porządku; postępować on będzie w przyszłości naprzód na drodze wolności i przedstawi krajowi i Europie ten nowy wielki dramat. W odpowiedzi na interpelację Pelletana co do terminu przyszłych wyborów, wyrzekł p. Rouher, że rozwiązanie izby należy do monarchy, i że niema nic więcej do wyjaśnienia. Głosowanie nad pojedyńczemi pozycjami budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych odłożone zostało do poniedziałku. (*Cor. Bür.*).

Włochy i Rzym.

* (Parlament włoski). Izba deputowanych florenckich nie zebrała się w dniu 7 i 8 b. m. w przepisanej prawem liczbie członków dla prowadzenia obrad, i musiała zawiesić swoje posiedzenia, nie zajmując się wcale przedłożonemi jej pracami. *Corresp. italienne* ubolewa nad tym niezwykłym faktem, który jak powiada, wstrzymać może regularny bieg spraw, gdy tymczasem parlament miał ważne kwestje do rozstrzygnięcia dotyczące kredytu narodowego. (*La Patr.*)

Turcja i ziemie sławiańskie.

* (Kwestja wschodnia). Dziennik *Liberté* donosi, że w interesie pokoju powszechnego, wielkie mocarstwa zachodnie porobiły rządowi greckiemu, za wspólną zgodą, propozycje co do zawarcia pomiędzy Grecją i Portą ottomańską konwencji, „któraby zagwarantowała zarazem zupełną całość terytorjum tureckiego i zapewniałaby jednocześnie swobodny rozwój żywiołu greckiego w państwie ottomańskiem". W razie zawarcia tej konwencji, mocarstwa zachodnie pozostawiłyby rządowi greckiemu całą odpowiedzialność za późniejsze wydarzenia. Co dziennik *Liberté* rozumie przez „zapewnienie rozwoju żywiołu greckiego w państwie ottomańskiem?" Nie mając wyjaśnienia co do prawdziwego znaczenia tego wyrażenia ciemnego, trudno ocenić, do jakiego stopnia wiadomość podana przez pismo p. de Girardin'a jest wiarogodna lub interesująca. (*Nord.*)

* (Książę Napoleon. — Małżeństwo). *Konstantynopol 11 lipca.* Książę Napoleon zrobił dziś wycieczkę na górę Athos i ztamtąd udaje się do Grecji.— Syn wice-króla Egiptu ma ożenić się z córką zmarłego sułtana Abdul-Medżida. (*Cor. B.*)

Portugalja.

* (Korpus obserwacyjny). *Journal de Comercio* powtarza pogłoskę, że rząd hiszpański prosił gabinet portugalski o postawienie nad granicą czterech tysięcy ludzi zbrojnych dla przeszkodzenia na wypadek wybuchu powstania w Hiszpanji przechodzenia powstańców hiszpańskich do Portugalji. Dziennik lizboński podaje wiadomość tę z zastrzeżeniem. (*La Patr*).

Belgja.

* (Uroczystość odsłonięcia pomnika). Depesza z Brukseli, datowana 10-go b. m., donosi: „Król nie będzie znajdował się na uroczystości odsłonięcia pomnika, wzniesionego w Antwerpji Leopoldowi I. Podług *Echo du parlement*, deputacji izby handlowej, która przybyła dla zaproszenia króla na tę uroczystość, jego królewska mość odpowiedział, z aluzją skierowaną do opozycji, jaka miała miejsce przeciw wzniesieniu tego pomnika, w następujących wyrazach: „Przybyłbym, gdyby godne pożałowania zajścia, nad któremi wszyscy ubolewamy, nie uczyniły moich odwiedzin niemożebnemi. Nie mam prawa zapominać o godności korony."—Powyższa odpowiedź króla spowodowaną została zajściem, jakie miało miejsce w Antwerpji pomiędzy reprezentacją gminną i izbą handlową z powodu zamiaru wzniesienia pomnika królowi Leopoldowi I. Dla należytego zrozumienia wyż przytoczonej depeszy, nadmienić wypada, że municypalność miasta Antwerpji nie chciała pozwolić na wzniesienie zmarłemu królowi pomnika w tem mieście, albowiem przed laty, deputacja, która reklamowała przeciw ufortyfikowaniu Antwerpji, przyjętą została przez króla nieco niełaskawie. Izba handlowa antwerpska kupiła własnym kosztem grunt i wzniosła na nim pomnik, lecz pismą tego miasta, stojące po stronie opozycji, zagroziły już nadużyciami podczas uroczystości odsłonięcia; obecność przeto króla w Antwerpji jest niemożebną ze względu na możność takich scen. (*Nordd. A. Z.*)

Danja.

* (Zaręczyny). *Kopenhaga, 9 lipca.* Zapewniają z wiarogodnego źródła, że zaręczyny księcia następcy tronu odbędą się pojutrze. Przybył tu hrabia Wachtmeister, minister spraw zagranicznych w Szwecji, a poprzednio poseł szwedzki w Kopenhadze, dla asystowania przy tej ceremonji. (*Cor. H. B.*).

Anglja.

* (Izba gmin). *Londyn, 10 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, Layard nalegał na zniesienie przykrych atrybucji sądownictwa konsularnego w Turcji i Egipcie i przemawiał za ustanowieniem komisji śledczej międzynarodowej. Lord Stanley przyznaje nadużycia konsularne, lecz oświadcza jednocześnie, że ustanowienie komisji śledczej, głównie zaś stosowne w tym względzie układy z innemi mocarstwami, natrafiłyby na wielkie trudności. (*Wolffs T. B.*)

Ameryka.

* (Konwent demokratyczny). Program przyjęty przez konwent demokratyczny w Nowym Jorku, wyrównywa abdykacji politycznej tego stronnictwa, przynajmniej co do przyszłych wyborów na prezydenta. Różnica pomiędzy powyższym programem demokratycznym a programem zgromadzenia demokratycznego w Chicago, nie jest nawet dość znaczna, ażeby mogła obudzić bardzo żywe sympatje dla mężów z południa, którzy stanowili niegdyś jądro tego stronnictwa. Na teraźniejszym kongresie, demokraci dali się słyszeć z kilkoma protestacjami nieśmiałemi na korzyść zasady „praw stanów", ganili bowiem warunki narzucone przez kongres stanom południowym, przypuszczonym obecnie do unji. Wiadomo, że warunki te zależą na tem, ażeby nie zmieniać przepisów zasadniczych nowej konstytucji, głoszącej o zupełnej równości obu odmiennych plemion w obec urny wyborczej. W tem leży widocznie pogwałcenie autonomji tych stanów, i ta niższość musi być tem dotkliwszą dla ludności białej na południu, że republikanie stanów północnych i zachodnich nie wahali się utrzymać u siebie nadal nierówność, którą potępiają oni na południu. Ponieważ polityka stronnictwa republikańskiego wychodzi z zasady negacji bezwarunkowej praw stanów które podniosły rokosz, przeto protestacje te pozostały naturalnie bez skutku. Republikanie trwają przy przekonaniu, że nowa organizacja oparta jest na prawie podboju, a nie na dawnej umowie federalnej, i że przeto samym tylko zwycięzcom służy prawo stanowienia o ustępstwach, jakie uznają oni za roztropne porobić na korzyść zwyciężonych. O ile wnosić można z treści programu demokratycznego, podanej przez telegraf, konwent demokratyczny nowojorkski przyjął wszelkie konsekwencje wewnętrzne tryumfu odniesionego przez abolicjonistów. Nie ma już wcale mowy ani o prawach stanów, ani też o niezbędności sprzeciwiania się wpływowi politycznemu murzynów w stanach południowych. Rezolucje konwentu demokratycznego, mające na celu zabezpieczenie zagranicą praw obywateli naturalizowanych amerykańskich, są ze wszech miar równoznaczne z rezolucjami zgromadzenia w Chicago. Stosownie do tradycji obu stronnictw, tak republikańskiego jak i demokratycznego, chciano dać poznać irladczykom, że nie zapomniano o ich pretensjach. W całym programie demokratycznym, najbardziej uwydatnia położenie krytyczne tego stronnictwa propozycja spłacania długu publicznego pieniędzmi papierowemi. Upatrywać w tem należy usiłowanie rozpaczne uzyskania, zapomocą bankructwa zaledwie upozorowanego, głosów klas robotniczych, które cierpią najbardziej na skutek podrożenia artykułów niezbędnych do życia, i którzy nie mają, tak jak kapitaliści Nowej Anglji, interesu bezpośredniego w kwestji. Dziwnym zbiegiem okoliczności, demokraci przyswajają sobie pod tym względem zasady pp. Butlera, Stevensa i radykalizmu krańcowego, lecz we wszystkich innych kwestjach, różnica pomiędzy przekonaniami tego ostatniego stronnictwa, a sposobem myślenia stronników p. Johnsona, jest zbyt wielka, ażeby można było przypuszczać możność zbliżenia. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 9 lipca (*).

Dzienniki. — Poseł w Londynie. — Królowa w. Moheli.— *Elephantiasis* —„Liga pokoju"— Wyścigi i walka byków.—

Dziennik *National* zmartwychwstaje, a na wybory już wychodzi *Electeur.* Zakłada się dziennik handlowy i przemysłowy, a nie polityczny, *Universel*, na takich podstawach, że akcjonarjusze będą pobierali procent w prawie zamieszczania ogłoszeń, a dziennik będzie wydawany bezpłatnie w liczbie 30,000 egzemplarzy. Jak się zdaje, nie można wróżyć mu powodzenia. Pierwszy numer pisma *l'Eclair* był skonfiskowany przez sąd, a drugi jest pusty zupełnie Panu Delecluse, redaktorowi pisma *Le Reveil*, za pierwszy jego numer wytoczono proces. — *La Lanterne* urodziła *l'Eteignoire, la Chandelle, la Lampe, le Lampion* i nieskończoną liczbę małych pretendentów do dochodów p. Rochefort, którego 5-y numer również jest bezbarwny jak poprzedzające. Wyszła dowcipna odpowiedź pod tytułem: „La république de Mr le comte Henri de Rochefort." *Le Gaulois* ma się ukazać w tych dniach, z uczestnictwem pp. About, A. Dumas syna i t. p. *International* chce się stać dziennikiem dynastycznym i pisze artykuły o księciu Pokoju, mało wiedząc jaką smutną rolę grał mąż stanu tego nazwiska, o którym „Historja Ferdynanda VII," wydana w Niemczech w języku ruskim, zawiera doskonałe dane. W ogóle masa głupstw rozpuszczanych przez

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

dzienniki francuzkie jest olbrzymia, a wszystkie jednak znajdują czytelników, co świadczy o prawdziwości przysłowia: *Un sot trouve toujours un plus sot qui l'admire.*

Nieobecność ambasadora francuzkiego na raucie u królowej angielskiej zwróciła uwagę i była przypisywana obecności w pałacu książąt orleańskich.

Królowa wyspy Moheli (koło Madagaskaru), przyjeżdża do Francji złożyć zapewnienia swego przywiązania i ubolewania z powodu obelg uczynionych francuzkim majtkom.

Po ulicach chodzi trzech ludzi rodem z wyspy Bou bon, cierpiących chorobę słoniową (elephantiasis); mają oni skórę zupełnie słoniową. Choroba ta nie jest dziedziczną ani zarazliwą, ale za to jest niewyleczalną. Jeden z nich ma śliczną żonę i piękne dzieci.

„Liga pokoju" ciągle dąży do spełnienia swego zadania, nie wiedząc że od czasów Abla i Kaina, wojna istniała i będzie istniała wiecznie, z tą różnicą, że przy nowej broni może będą bić się nocą a nie w dzień.

Na wyścigach w Fontainebleau cesarzewicz doręczając puchar hrabiemu La Grange rzekł mu: Pierwszy raz spełniam to poruczenie i cieszę się panie hrabio że zaczynam od ciebie."—W Hawrze walka byków skończyła się pomyślnie; szpady były z korkami i nieprzelano ani kropli krwi. *H.*

O polowym zarządzie wojsk podczas wojny.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

(Dalszy ciąg. *)

Prawa intendenta armji, według nowych przepisów, znacznie są powiększone, stosunkowo do ustawy z 1846 r. Dawny jenerał intendent posiadał tylko taką władzę, jaka obecnie jest nadana intendentom okręgowym, a oprócz tego miał prawo zatwierdzania dostaw, entrepryz i kupna na sumę do 15 tysięcy rs., kiedy suma wyznaczona była na nie w budżecie i licytacje odbywały się regularnie, i upoważniać ekonomiczne kupna i transporta, na sumę do 6,000 rs. We wszystkich innych wypadkach, wymagana była decyzja głównodowodzącego.

Według nowej ustawy, intendent armji, pod względem ekonomicznym, posiada w jednej osobie *władzę wojskowo-okręgowych rad*; oprócz tego nadano mu prawo: a) zatwierdzać ostatecznie wszelkie entreprzy, dostawy, przewozy i ekonomiczne zakupy za pomocą urzędników *na wszelką sumę*, jeżeli tylko ceny zakupów nie przewyższają cen budżetowych czasu wojennego; i b) przy zakupywaniu artykułów żywności, wybierać takie sposoby, jakie ze względu na okoliczności uzna za najkorzystniejsze i najdogodniejsze.

To rozszerzenie praw intendenta armji, powinno okazać ważny wpływ na cały bieg intendenckiej administracji w armji. Według ustawy z r. 1846, staranie o wyżywienie armji, wybór sposobów zakupywania i zatwierdzanie cen na wszystkie w ogóle kupna wyżej nad 15.000 rs. przy licytacji, i na 6,000 rs. przy ekonomicznem zakupywaniu, zależały bezpośrednio od głównodowodzącego. Jenerał-intendent zarządzał tylko zaopatrzeniem armji w wydziałach: prowianckim, komisorjackim i szpitalnym, wprowadzając w nich w wykonanie rozkazy i instrukcje głównodowodzącego (§§ 17 i 471 ustawy z 1846 r.). Zatem, jenerał-intendentem armji był sam głównodowodzący; jenerał intendent zaś, był tylko jego naczelnikiem kancelarji w wydziale intendentury. Tak powinno było być, według litery prawa; w praktyce zaś było zupełnie inaczej: wszystkie rozporządzenia co do zaopatrywania armji, wychodziły od jenerał-intendenta, a głównodowodzący tylko zatwierdzał jego przedstawienia. Przytem, przedstawienia te robione były głównodowodzącemu przez jenerał-intendenta osobiście, a czasem przez naczelnika sztabu lub kancelarji głównodowodzącego, stosownie do tego, jak jenerał-intendent uznawał dla siebie dogodniej.

Jenerał-intendent otrzymawszy zatwierdzone przez głównodowodzącego swe przedstawienia, wprowadzał je w wykonanie, albo wprost za pomocą znajdujących się przy nim urzędników, albo za pośrednictwem polowych komisij: prowianckiej i komisorjackiej. Ponieważ zakupy potrzeb dla armji powinny obejmować wielkie przestrzenie i odległe od teatru wojny miejscowości, których warunki nie mogły być dokładnie znane polowym urzędnikom intendentury, również jak nie mogły być znane komisjom polowym, składającym się z osób mianowanych dopiero przy rozpoczęciu działań wojennych, to niezawodnie po takim sposobie rozdziału zakupów, nie można było spodziewać się pomyślnych rezultatów, a działania zakupujących nie mogły być kontrolowane, o czem świadczą liczne przykłady wojn minionych.

(*) Patrz Nr. 124 i 142.

Nowa ustawa usuwa te niedogodności w ten sposób, że całą część wykonawczą co do zakupów wewnątrz cesarstwa, porucza zarządom okręgowym, mającym stałą i prawidłową organizację. Zarządy te składają się z osób znających miejscowe warunki kraju i znajdujących się pod kontrolą dowodzących wojskami w okręgach, którzy *są zarazem i głównymi naczelnikami cywilnego zarządu* gubernij, należących do obrębu okręgu ([1]). Pomoc podobnych zarządów w zaopatrywaniu koniecznych potrzeb armji, przedstawia więcej rękojmij, niż działalność poprzednich komisij. Oprócz tego, zarządy okręgowe zdają ścisłą i regularną rachubę ministerstwa wojny i posiadają większe niż komisje prawa. Wojskowo-okręgowe rady zastępują ogólne kompleta komisij. Jeżeli przebieg spraw ekonomicznych przez te instancje kolegjalne nie był uznawany za utrudniający dla okoliczności wojennych, to niemożna obawiać się, aby okazały się utrudzenia przy radach wojskowo-okręgowych, posiadających większe prawa, co może przyczynić się tylko do ułatwienia intendenckich operacij.

Po oddaleniu się zaś armji od granic cesarstwa, jak już było wspomnione wyżej, formują się, według uznania głównodowodzącego w kraju zajętym, miejscowe zagraniczne intendentury, które zawiążą stosunki co do zaopatrywania armji z nadgranicznemi okręgami wojskowemi, zbliżą przysposobione już zapasy i magazyny, i zajmą się utworzeniem dostatecznych środków przewozowych.

Czuwanie nad skutecznym i wczesnym biegiem operacij i dostawy produktów przez okręgowe i zagraniczne intendentury, według nowej ustawy, należy do polowego zarządu intendentury. W razie zaś niecierpiącym zwłoki, polowy intendent armji, za upoważnieniem głównodowodzącego, może przystąpić do zakupów, odwoływać się do miejscowych zasobów kraju zajmowanego przez armję, do rekwizycij i furażowania za pomocą znajdujących się przy nim urzędników, oraz intendentów korpusowych, oddziałowych i dywizyjnych.

Upoważnienie głównodowodzącego wymagane jest w tym wypadku dla tego, żeby usunąć zbyt częste używanie tego wyjątkowego sposobu zaopatrywania i żeby zabezpieczyć normalny porządek zaopatrywania za pomocą miejscowych zarządów intendentury, od niepotrzebnych pogwałceń i zboczeń.

Tym sposobem nowa ustawa określiwszy ściśle obowiązki zarządów i urzędników co do zaopatrywania armji, przedstawia pewne rękojmje pomyslnego zaopatrzenia armji we wszystko potrzebne, zabezpieczenia interesu skarbu i regularnej rachunkowości. Uwalniając głównodowodzącego od trudnych dla niego podczas wojny obowiązków pod względem ekonomicznym, których pomimo całego swego życzenia nigdy wypełnić nie mógł, nowa ustawa przywraca moc prawa, uchrania je od samowolnych pogwałceń, i pozbawia winnych możności osłaniania się w swych działaniach upoważnieniami władzy nie podlegającej rewizji.

Środki pieniężne oddawane przez nową ustawę do rozporządzenia intendenta stanowią: 1) kredyta wyznaczone w wydziale intendentury w dodatkowych budżetach wojennych; i 2) część kredytów, wyznaczonych w ogólnym budżecie finansowym głównej intendury na bieżące wydatki okręgowych zarządów intendentury, podległych głównodowodzącemu. Po przekroczeniu zaś przez armję granic cesarstwa, do rozporządzenia intendenta mogą być oddawane i wszystkie sumy, asygnowane na zaopatrzenie armji w przedmioty intendenckiego wydziału.

Część tych kredytów intendent rozdziela, według swego uznania, pomiędzy formowane za granicą miejscowe intendentury.

Przedstawienia intendentur okręgowych i innych organów wykonawczych o cenach na furaż, nadsyłane są do intendenta armji, który, ze sprawdzeniami i uwagami przedstawia je do zatwierdzenia głównodowodzącemu.

Pod względem ogólnego porządku zarządu i zawiadywania składem osobistym, tak właściwego polowego zarządu, jak i podwładnych miejscowych władz, intendent armji posiada prawa, nadane naczelnikom głównych zarządów ministerstwa wojny.

W razie dostrzeżenia nieporządków, lub niesłusznych wymagań wojsk, lub ucisku mieszkańców i urzędników intendentury, intendent armji ma prawo powstrzymać te nieporządki w imieniu głównodowodzącego, donosząc o wydanych rozporządzeniach. W ogóle rozporządzenia intendenta armji i rozkazy jego w właściwym wydziale intendentury, wykonywają się przez wszystkie władze, osoby i wojska, jak rozkazy samego głównodowodzącego.

([1]) Przynajmniej we wszystkich nadgranicznych okręgach wojskowych, mogących najprawdopodobniej stać się teatrem działań wojennych.

Intendent armji, obowiązany jest po skończeniu kampanji, a jeżeli potrwa kilka lat, to corocznie, przedstawiać ministrowi wojny sprawozdanie o czynnościach i sumach w jego rozporządzeniu znajdujących się, z wnioskami głównodowodzącego.

Tym sposobem, według nowej ustawy, intendent armji, ukazuje się zupełnie rozporządzającym pod względem zaopatrywania armji w przedmioty jego wydziału. Mając nadane rozległe prawa, podlega bezpośredniej odpowiedzialności za niedokładności w zaopatrywaniu armji, za nieregularność i niekorzystność operacij ekonomicznych, w wypadkach, kiedy z upoważnienia głównodowodzącego, przystępuje do zakupywanja za pośrednictwem podwładnych mu osób.

Intendenci korpusowi, oddziałowi i dywizyjni, są najbliższymi wykonawcami rozporządzeń intendenta armji i pośrednikami pomiędzy intendenturą, a wojskami, przy których się znajdują. Obowiązki ich określone są w nowej ustawie na tych samych podstawach, co w ustawie z roku 1846 obowiązki dawnych ober-prowiantmajstrów i ober-krigs-komisarzy. Intendent armji, może zastać w nich bardzo pożytecznych pomocników, przy wykonywaniu operacij, które niedogodnie by było poruczać miejscowym okręgowym zarządom intendentury teatru wojny, a w szczególności po przejściu armji za ganicę, do uformowania w kraju zajętym intendentur miejscowych.

Z liczby wyznaczonych przy intendencie armji urzędników do szczczgólnych poruczeń, jednemu porucza się zawiadywanie zaopatrywaniem głównej kwatery (obowiązki dawnych ober-prowiantmajstra i ober-krigs-komisarza głównej kwatery); inni zaś mogą być przeznaczani do pełnienia obowiązków komisarzy wojennych przy władzach krajów obcych.

Oprócz tego przy polowym intendencie armji, po dawnemu wyznaczony jest jeden oficer z sztabu jeneralnego, dla utrzymywania w porządku dyzlokacji, układania marszrut do postępowania transportów, zbierania wiadomości statystycznych i t. p. prac specjalnych. *(d. c. n.)*

Kronika sądowa.

Dziewczyna-podpalacz.

Jedną z najważniejszych zasad przyjętych w obowiązującem u nas prawie kryminalnem jest ta, że do wymierzenia kary na obwinionego potrzeba koniecznie aby przestępstwo mogło mu być poczytanem; poczytanie zaś przestępstwa wtedy tylko ma miejsce, gdy nie zachodzą żadne z przyczyn wyłączających takowe, a wyraźnie w kodeksie wymienionych.

Jeżeli więc obwiniony działał zupełnie niewinnie, jeżeli był obłąkany, jeżeli zostawał pod wpływem błędu lub przymusu, jeżeli użył tylko koniecznej obrony, wówczas czyn z natury swojej bezprawny lecz w takich okolicznościach popełniony, nie może ściągnąć kary na niego.

Do rzędu tych przyczyn wyłączających poczytanie przestępstwa, należy jeszcze wiek małoletni przestępcy, z powodu którego nie mógł mieć pojęcia o naturze przedsięwziętego działania. Ważny ten wzgląd na niedojrzałość fizyczną, połączoną zwykle z niedojrzałością umysłową, z różnymi przypadłościami chorobliwemi, zwłaszcza u kobiet w chwili dochodzenia do właściwego rozwoju ich organizmu, skutkuje w pewnych wypadkach uwolnienie od kary nieszczęśliwego winowajcy, który na pozór wydaje się nieraz niebezpiecznym zbrodniarzem.

Takim właśnie nieszczęśliwym przestępcą była Katarzyna N., córka gospodarza rolnego ze wsi Wielka-Ołudzka w powiecie Olkuskim, dziewczyna czternastoletnia, która dopuściła się w lipcu 1866 r. dwukrotnego podpalenia budynków wiejskich, skutkiem czego, prócz strat pożarem zrządzonych, znalazło śmierć w płomieniach maleńkie dziecię.

Badana sądownie Katarzyna N. nie zapierała się tego wcale, owszem, z całą dobrodusznością wyznała: że rozgniewawszy się na Kazimierza G. za to że ją oskarżał przed ojcem, wzięła z komina głownię tlejącą się, i włożyła ją w strzechę jego szopy, dotykającej ich własnego mieszkania; a w dziesięć dni później, rozgniewawszy się znowu na swojego szwagra, zatliła gałgan i wsadziła go także w strzechę jego chałupy.

Dowód więc zbrodni, dwakroć powtórzonej, był zupełny; zbrodnia była ciężka, bo kilku gospodarzy pozbawiła całego mienia, a jednego z nich i dziecka; sprawiedliwość wymagała zadosyćuczynienia i dla tego sądy dwóch pierwszych instancij zastosowały do podsądnej wyraźny przepis art. 1107 K. K. G. i P., i skazały ją na pozbawienie praw i roboty ciężkie

w zakładach fabrycznych. Senat wszakże, rozpoznając tę sprawę ostatecznie, baczniejszą zwrócił uwagę na wiek, stan umysłowy i moralny podsądnej, na stopień jej organicznego rozwinięcia się i szczególne okoliczności towarzyszące przestępstwu.

Sam wiek Katarzyny N., zaledwie wyszłej z dzieciństwa, i pomimo dobrego prowadzenia się, dopuszczającej się dwukrotnego podpalenia dla zupełnie błahej przyczyny, właśnie w tym perjodzie życia, w którym kobiety, dochodząc do rozwoju dojrzałości fizycznej, ulegają manji podpalania, wzbudził zaraz od początku śledztwa wątpliwość: czy podsądna nie uległa *pyromanji*, czy miała dostateczne pojęcie i przeświadczenie o ważności swej zbrodni, a skutkiem tego, czy przestępstwa podpalenia dopuściła się z wiedzą o tem co czyni?

Pierwsze zaraz obserwacje lekarskie wypadły na korzyść obwinionej, albowiem lekarz więzienny zauważył u niej głowę za dużą i brzuch w dołku podsercowym zbyt wypukły z przyczyny jakiejś wady organicznej; zauważył również zawrót głowy, połączony niekiedy z bezprzytomnością; znalazł także umysł przytępiony, oraz niektóre zboczenia jakie według zasad medycyny sądowej towarzyszą zawsze *pyromanji*, i w skutku tego był zdania: że czyny przestępne Katarzyny N. były wybuchem niedojrzałości umysłu dziecinnego.

Tę niedojrzałość umysłu obwinionej i brak dostatecznego pojęcia o wielkości swej zbrodni wykazało również i śledztwo. Katarzyna N. podpalając szopę stykającą się z ich własnem mieszkaniem, nie mogła nie widzieć że sama siebie i ojca swego na stratę i niebezpieczeństwo narazi; a podpalając chałupę szwagra, że wyrządzi również ciężką krzywdę siostrze, do której żadnej nie miała urazy. Uczyniła to jednak z całą lekkomyślnością i swobodą. Podłożywszy ogień po raz pierwszy, odeszła trochę w pole i z dziecinną ciekawością przypatrywała się co się to będzie robić; podpaliwszy zaś mieszkanie siostry, stała przed domem wołając: „Matko Bozka cóż się też to robi!" a wołała w taki sposób, że jeden ze świadków, który jeszcze ognia nie dostrzegł, ofuknął ją, żeby nie robiła hałasu. Sposób jej życia i zajęcia dowodziły również niedojrzałego umysłu: najprzyjemniej czas przepędzała i najlepiej zgadzała się z małemi, znacznie młodszemi od siebie dziećmi, a najmilszą jej zabawą było strojenie lalek, której oddawała się ciągle, nawet po osadzeniu jej w więzieniu, zostając pod brzemieniem tak ciężkiej zbrodni i groźbą surowej kary. Od tej niewinnej zabawy przechodziła nagle w zadumę po kilka godzin trwającą, a na zadawane jej w tym stanie pytania, odpowiadała z trudnością, zaledwie wyraz po wyrazie. Słowem, o ile postępowanie jej przed podpaleniem było dziecinne, o tyle znów całe zachowanie się jej po zrządzonych pożarach nie było wcale zwykłem zachowaniem się rzeczywistego zbrodniarza, przeświadczonego o wielkości swej zbrodni i pojmującego całą za podobny czyn odpowiedzialność.

Najbardziej jednak przemówiła za obwinioną opinja urzędu lekarskiego, który w motywach swej konkluzji powiedziawszy: że Katarzyna N. jest ograniczonych zdolności umysłowych, skłonną do cierpień nerwowych, że bywa smutną, milczącą i płacze bez przyczyny; powiedziawszy wreszcie: że jej skład ciała i wyraz twarzy wyrażają głupotę z właściwem tejże lenistwem, złością i zemstą, — wynurzył zdanie: że w danym wypadku przyczyną podpalenia była głupota (*imbecillitas mentis*) i niezupełne rozwinięcie zdolności umysłowych (*fatuitas puerilis*); że Katarzyna N. dopuściła się podpalenia w skutku złości dziecinnej i niedojrzałości rozumu, z błahej przyczyny nieodpowiedniej wielkości przestępstwa, którego zgubnych skutków przewidzieć nie była w stanie, i dla tego *działała machinalnie, bezwiednie.*

Wprawdzie wszystkie te opinje lekarskie i okoliczności śledztwem zebrane nie wykazały jeszcze stanowczo takich przypadłości u podsądnej, któreby bezwarunkowo skutkowały zupełne uwolnienie od kary; ale też, z drugiej strony, nie przyniosły i prawnego dowodu na możność poczytania jej przestępstwa, to jest, nie dostarczyły kardynalnego warunku ukarania. Widoczne pod tym względem wątpliwości wypadały na korzyść obwinionej, a sama już taka niepewność zalecała, stosownie do przepisu w § 409 procedury podanego, przenieść tymczasowe uwolnienie nad wymiar kary chociażby wielce złagodzonej. Na tych też zasadach oparł i senat swój wyrok, albowiem Katarzynę N. z mocy art. 98 K. K. G. i P. oraz powołanego tylko co § 409 uwolnił i zaraz wypuścić z więzienia nakazał. *M.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 2 (14) Lipca.

Kalendarz.

We środę, 3 (15) lipca, — Rozesłanie apostołów. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 57; zach. o godz. 8 min. 13.

We czwartek, 4 (16) lipca, — *N. Marji Panny Szkaplerznej.* — Słońce wsch. o godz. 3 min. 59; zach. o godz. 8 min. 12.

Stan pogody.

Dziś z rana + 15°5, R. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł
Barometr w milimetrach	749.8	748.1
Termometr Reaum	+ 14°6	+ 21°3
Stan nieba	nap pogodny	nap. pogodn.

Największe ciepło + 21°7, R. Najmniejsze ciepło + 13°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we wtorek, opera w 2-ch aktach, **Córka Regimentu.** — Osoby: Legarde sierżant — p. *Kozieradzki*; Marja wiwandjerka — panna *Kwiecińska*; Tonio młody wieśniak — p. *Cieslewski*; Margrabina Berkenfeld — panna *Stankiewicz*; Wilhelm intendent margrabiny — p. *Panczykowski*; Notarjusz — p. *Szober*; Księżna Craquitorpi — panna *Anczyc*; Kapral — p. *Nowakiewicz*; Dobosz — p. *Lucas*; Służący — p. *Krupinski*. — **Tańce Perskie**. Śpiew: — p. *Mystkowski*. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano balet **Rozbójnik morski**, było osob 91.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedja **Szlachectwo Duszy.** — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Przyjaciel Babolin** i **Damy i huzary**, było osób 92.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, we środę: — I. „Aladin"; uwertura koncertowa, Reineckego; „Die Fürstensteiner", walc B. Bilsego; Larghetto, Grossmana; Balet z opery „Rienzi", Wagnera. — II. Suite E-moll (N. 2), Lachnera: Introduction et Fuge, b) Andante, c) Menuetto; d) Intermezzo, e) Giga. — III. Uwertura z op. „Leonore" N. 3, Beethovena; Morgenblätter-walc, Straussa; „Träumerein ze scen dziecinnych", Schumana; Schillerfest-marsz, Meyerbeera. — Początek o godz. 6 1/2. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 160.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR RAPPO (na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś* i *codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Zacznie się o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 301.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich.** — Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 148.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka. — Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca. — Początek o godzinie 7 1/2.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, — otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto*, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Sonnenfelda). — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby. — Studenci płacą połowę. — Program rozdawany jest bezpłatnie. — W dni powszednie wejście bezpłatne.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie*, PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutanci: hrabia *Adlerberg*; książę *Barjatyński*; *Krzyżanowski*; jenerał-lejtnant *Mielnikow*; tajny radca *Ozierow*; flügel-adjutant pułkownik *Arsenjew*, z Petersburga dymisjonowany jenerał-lejtnant *Kastorski*, z Brześcia; koniuszy dworu J. C. M. hrabia *Strogonow*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-majorowie: *Burnow*, do Ostrowa; *Obrezkow*, za granicę; rzeczywisty radca stanu *Wierniewicz*, do Wilna.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 573, wyjechało osób 447; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 98, wyjechało osób 155; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 125, wyjechało osób 108; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 35; — w ogóle przyjechało osób 820, w tej liczbie z zagranicy 31, wyjechało osób 859, w tej liczbie za granicę 42.

* Dnia 1 (13) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 85, wyzdrowiało 107, umarło 9, pozostało 1866 (mężczyzn 858, kobiet 1008), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 222, kobiet 180.

* W dniu 1 (13) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci mezkiej 19, płci żeńskiej 14; *starozakonnych*: płci mezkiej 6, płci żeńskiej 2; razem 41; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 5, — *starozakonnych*: —; — **zmarło:** *chrześcjan*: płci mezkiej 16, płci żeńskiej 11; *starozakonnych*: płci mezkiej 10, płci żeńskiej 6, razem 43.

Ceny targowe.

dnia 1 (13) Lipca 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	36	8	40	9	60
Żyto	9	36	5	55	5	85
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	6	—	3	45	3	75
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	35	1	50

Pud siana od kop. 30 — 35 Pud słomy od kop. — — 25.

Dowozy: Pszenicy 194; Żyta 1714; Jęczmienia —; Owsa 229 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 2 (14) Lipca 1868 r.

MONETY.	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100				
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	.	—	77	25
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—		—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	-	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	.	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 10	84	75	84	42
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	77	75	77	42
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	68	50	68	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—		—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100				
Metaliki Lutowe za rs. 100	81	50	83	50
„ Sierpniowe za rs. 10			100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	-	—	100	17
„ „ „ 1866 „ 100	--	—		—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	131	—	130	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	-	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	61	25	60	48
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—		—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	89	-	88	50
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	—	--	88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	-

WEXLE.

			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	110	2 1/2	109	80
„	„ „	k. t.	109	80	109	50
Wrocław	„	2 m.	-	-	—	
Gdańsk	„ „	2 m.	—	.	—	--
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	155	75	155	60
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	49	7	47 1/2
Paryż	300 Frank.	2 m.	89	40	—	
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	93	25	—	
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	83	99	75
„	„ „	k. t.	100	25	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	99	—
„	„ „	k. t.				-

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. k. 24 4/9

* „ „ od Listów Likwidacyinych — rs. k. 48 8/9

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 1 (13) Lipca 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		69
Obligacje Skarbowe 4%		67 1/2
Listy Zastawne 4%		63 1/4
Bilety Bankn Rosyjskiego		82
Weksle na Warszawę		81 5/8
„ Peterburg 3 tygodn.		9 7/8
„ „ 3 miesięczny		9[illegible] 1/8
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		.
„ Wiedeń 2 „		
Akcje Rosyjskie		[illegible]8 5/8
Kolej Terespolska		8[illegible] 1/2
dto Warszawsko-Wiedeńska		75 7/8
Listy Likwidacyjne		6
Nowa pożyczka premjowa 1-em		55 7/8
„ „ „ 2-em		111 3/4
dto na targu „		110 1/2
dto „ dostawę		55 1/2
		50 3/4

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 3818 *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Antoniego Ejsmuntowicza z miasta Augustowa pochodzącego, w wieku lat 45, dnia 13 Stycznia r. b. w München zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwalkach, dla odpowiedniego art. 94 K. C. postąpienia.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1868 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3819. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesoranych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Izajasza Ludwika Lublinera w wieku lat 59, z miasta Warszawy pochodzić mającego, w d. 25 Lutego r. b. w Brukseli zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla odpowiedniego art. 94 K C. postąpienia.

Warszawa dnia 14 (26) Czerwca 1868 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 4190. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызываетъ самовольно отлучившагося за границу, Конскрипта гмины Понемонь-Помайще, Маріампольскаго Уѣзда, Августа Круга, чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 статьямъ Уложенія 1847 г. о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюня 24 (Іюля 6) дня 1868 г.
Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 4189. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й статьи Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившихся за границу конскриптовъ города Владиславова евреевъ Іоселя Гиршу, Минтнера, Израеля Яблонскаго (онъ же Цилко Якобовичъ), Якова или Дикеля Розенфельда, Бера Ароновича, Маркуса, Вольфа Блоха и Меера Гиршу Блоха, чтобы они въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 статьямъ Уложенія 1847 года о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюня 24 (Іюля 6) дня 1868 г.
Совѣтникъ, Янишевскій.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. *4210. Sąd Pokoju w Chmielniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu pod Nr. 218 murowanego parterowego w mieście Pińczowie przy ulicy Bużnicznej położonego z podwórzem, między nieruchomościami Pinkusa Milrod i Szymchy Abrama Loks będącego, przez Mośka Hersz Gersztern posiadanego.

Uwiadamia osoby interesowane, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju posiedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym, w dniu 14 (26) Października 1868 r.

Wzywa przeto interesantów, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się i żądania swe oraz wnioski do protokółu regulacji podali, tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające zaopatrzyli się.

W razie niestawiennictwa, podpadną prekluzji art. 154 i 16 Oprawa hypotecznego z r. 1818 zastrzeżonej.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 17 (29) Października 1868 r. i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Chmielnik d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Kwaskowski.

N. D. *4207. Sąd Pokoju w Szczebrzeszynie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki przez Lejbę Elbaum domu drewnianego z zabudowaniami i sklepikiem w rynku miasta Krasnobrodu pod Nr. dawniej 76 a obecnie 108 na placu szerokości łokci 15, a długości łokci 30 położonego, ograniczonego od wschodu słońca Rynkiem miasta, od zachodu Szkołą żydowską, od południa Tauby handlarki smoły, od północy nieruchomością Srula Elbaum.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym w dniu 4 (16) Października 1868 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji hypoteki oznaczonym nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 8 (20) Października 1868 r. na publicznym posiedzeniu sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

Szczebrzeszyn d. 24 Czerw. (6 Lipca) 1868 r.
Podsędek, A. Pawłowski.

N. D. 4211. *Sąd Pokoju w Płocku.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

I. Nieruchomości w mieście Wyszogrodzie, powiecie Płockim położonej, mianowicie spichrza drewnianego cynkiem krytego, z podmurowaniem kamiennym, na dwóch placach pod Nr. 60 i 61 przy ulicy klasztornej, po nad parową przy Wiśle od wdowy Dąbrowskiej nabytych pobudowanego, własnością teraźniejszą z placami, Salomona Rozen będącego.

II. Części Ziemskiej z zabudowaniami, na wsi Jonczewie Jeziornym także w powiecie Płockim położonej, do Konstantego Juljana dwóch imion Kolczyńskiego, ze spadku po jego rodzicach i znabycia obecnie należącej, i w jego posiadaniu zostającej.

III. Części Ziemskiej na wsi Miodusy lit. M. w powiecie Płockim położonej, Winniczyzną zwanej, dawniej do Tomasza Winnickiego, a teraz do jego sukcesorów należącej.

IV. Domu z placem pod nim, Kamelaryjnym podzamcze zwanym, w mieście Wyszogrodzie przy ulicy Przewozowej, pod Nr. 231 położonego, w posiadaniu właściciela Szmila Szlozberg zostającego.

Zawiadamia strony interesowane, iż uregulowanie tych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w terminie dnia 9 (21) Październikа 1868 r. o godzinie 10 z rana, a zarazem wzywa interesantów, aby do regulacji tych, osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych, zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokułu regulacyjnego podali i zaopatrzyli się, w dowody prawa ich wykazujące.

Ostrzega przytem, iż niezgłaszający się w terminie do regulacji oznaczonym, ulegnie skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa hypotecznego z 1818 r. przepisanej.

Gdyby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie nie stawił się, na żądanie któregokolwiek z interesantów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym będzie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie prawa i dobrodziejstwa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w rozpoznaniu dzieł regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 14 (26) Października 1868 roku na posiedzeniu Sądu i od tegoż dnia, czas do odwołania się od decyzji upływać zacznie.

Interesanci zatem, w tymże dniu bez wezwania na ogłoszenie oczekiwać winni.

Płock d. 18 (30) Maja 1868 r.
Podsędek S. Sulikowski,
Pisarz Sądu.

N. D. 4209. Sąd Pokoju w Olkuszu. Wydział Hypoteczny.

Powodowany żądaniem Wolfa Meryn, wywołania do nowej regulacji nieruchomości w mieście Bendzinie; a mianowicie:

Domu Nr. 259 nowo wzniesionego na placu powstałym z połączenia części domów Nr. 259 i 260, a mianowicie z domu N-mer 259 jednej izdebki, dwóch komór, części góry, i placu do tejże części przywiązanego, zaś z N. 260 małej izby wraz z dwoma komórkami, stojącemi przy dopiero opisanej części nieruchomości Nr. 259, jaki to nowo wzniesiony dom na częściach tych stoi frontom czyli stroną południową przy ulicy Grzechowskiej v. Zamkowej, od wschodu do realności Arona Perlgerychta, od zachodu sukcesorów Icyka Szwajcera, zaś od tyłu do dawnych wałów miejskich przytyka.

Zawiadamia osoby interesowane że termin do regulacji tej wyznaczonym został na dzień 1 (13) Października b. r. od godziny 10 rano, wzywa je przeto zarazem aby w terminie tym prawa swe jakie mieć sądzą do nieruchomości tej objawiły i legalnemi dowodami poparły, bądź sami osobiście, bądź przez pełnomocników swych urzędownie umocowanych, opóźnienie się ich bowiem mieć będzie dla nich skutek prekluzji artykułu 150 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zagrożonej.

Decyzja jaka zapadnie w przedmiocie tym w dniu 7 (19) Października 1868 r. zostanie ogłoszona.

Olkusz d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 r.
Podsędek, Górski.

LICYTACJE PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3842. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что на основаніи отношенія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 19 Апрѣля 1868 г. за N. 14720 и по силѣ резолюціи Г-на Вице-Губернатора отъ 6 (18) Іюня 1868 г. одинадцатаго (двадцать третьяго) Іюля 1868 г., будутъ производиться въ Управленіи Начальника Красноставскаго Уѣзда аукціонные торги (in plus) на аренду на три года пропинаціоннаго дохода на крестьянскихъ земляхъ въ деревнѣ Лопенникѣ.

Главнѣйшія условія для торговъ на означенную аренду, суть слѣдующія.

1. Сказанный пропинаціонный доходъ, отдается въ арендное владѣніе на три года, то есть съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 г. по такое же число 1871 г. со всѣми доходами равно правами и обязанностями, какія имѣетъ по оному казна Царства.

2. Торги производиться будутъ изустно начиная отъ суммы 775 руб. 23 коп. въ годъ.

3. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить въ Окружное или Губернское казначейство вадіальный залогъ въ суммѣ 193 руб. 81 коп. соразмѣрной 1/4 части суммы назначенной для торговъ.

4. Означенный пропинаціонный доходъ, останется за предложившимъ на торгахъ самую высшую за оный сумму и вадіальный его залогъ удерживается до представленія имъ надлежащаго залога по арендѣ.

5. Арендаторъ по поводу позднаго вступленія въ аренду, небудетъ имѣть права простирать претензіи къ казнѣ, а будетъ довольствоваться доходомъ, какой будетъ взысканъ до срока торговъ съ пользующагося доходами арендатора имѣнія Лопенникъ.

Прочія подробныя условія на аренду пропинаціоннаго дохода въ деревнѣ Лопенникъ, могутъ быть пересмотриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Люблинскаго Губернскаго Правленія, или въ Управленіи Начальника Красноставскаго Уѣзда, ежедневно съ 9-ти часовъ утра, до 2-хъ часовъ по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Люблинъ, 12 (24) Іюня 1868 г.
На подлинномъ подписали;
Асесоръ Отдѣленія, Шмидтъ,
Дѣлопроизводитель, Влодарскій.

N. D. 4199. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи журнальнаго его постановленія отъ 21 Іюня (3 Іюля) сего года десятаго (двадцать втораго Іюля) сего 1868 года, съ двенадцати часовъ утра; будутъ производиться въ залѣ присутствія Губернскаго Правленія изустные аукціонные торги (in plus) на аренду на 1868/9 годъ съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 г. поступившаго въ вѣдѣніе казны послѣ монастыря Ксендзовъ Канониковъ Регулярныхъ въ г. Красникѣ имѣнія Ржечица Ксенжа, Пѣсвка и Овчарня, отъ суммы которая будетъ предложена кѣмъ изъ участвующихъ въ этихъ торгахъ, не считая въ этой суммѣ податей.

Условія для означенныхъ торговъ, могутъ быть пересмотриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Губернскаго Правленія ежедневно, съ 8 часовъ утра до 7 часовъ по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней; желающіе же участвовать въ торгахъ, обязаны представить лично вадіальный залогъ въ суммѣ 100 рублей.

Г. Люблинъ, 27 Іюня (9 Іюля) 1868 г.
Асесоръ Отдѣленія, Шмидтъ.
Дѣлопроизводитель, Венглинскій.

N. D. 3973. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Отъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго, на срокъ 18 (30) Іюля 1868 г., назначены публичные торги на продажу состоящей въ Кѣлецкомъ Уѣздѣ гминѣ Бодзентинъ, водяной мельницы съ сѣнокосомъ оставшейся послѣ Монастыря Св. Екатерины. Каковая мельница оцѣнена въ 703 рублей 12½ к. и съ сей суммы начинаются торги.

Условія къ симъ торгамъ относящіяся могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначенный срокъ въ Губернское Правленіе съ узаконенными залогами равняющимися 1/10 части означенной выше торговой суммы.

Г. Кѣльцы, 18 Іюня 1868 года.
Съ подлиннымъ вѣрно:
Дѣлопроизводитель, Юрковскій.

N. D. *3647. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Do Niewiadomego z pobytu i zamieszkania Ottona Burmejster wierzyciela z tytułu kaucji w sumie rs. 900 za Józefem Białkowskim dzierżawcą dóbr Trzebieszów, na dobrach Sapiechów w dziale IV miejsca 4 zapisanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głownej z dnia 30 Września (12 Października) 1867 r. Nr. 27226 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra Ziemskie Sapiechów składające się z folwarku Sapiechów, Aleksandrów i Żuławy, z wsi zarobnych Leszczynka, Perechod i Sipinki obejmujące rozległości włók miary nowopolskiej 258 z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Włodawskim Gubernji Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należących w sumie rs. 3,186 kop. 60, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 16 (28) Listopada 1868 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Stanisława Rostkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 8,250 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 55,418.

Warunki licytacji są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Siedlce d. 1 (13) Czerwca 1868 r.
Prezes, Kozłowski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. *3648. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Do Niewiadomej z pobytu i zamieszkania Eufemji z Zielińskich Księżny Woronieckiej, wierzycielki sumy rs. 19,500 w Dziale IV pod Nr. 20 na dobrach Kossów Lacki hypotekowanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 30 Września (12 Października) 1867 roku, Nr. 27,208 uwiadamia wszystkich interesowanych iż Dobra Ziemskie Kossów Lacki Miasto z prawem prezentowania Proboszcza w Kossowie z folworkami Kossów Lacki, Henrysin, Guty, Albinów, Dębę z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Węgrowskim Gubernji Siedleckiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 2,191 k. 22, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 16 (28) Listopada 1868 r., poczynając od godziny 10-ej z rana, w Kancelarji hypotecznej Adama Damięckiego Regenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 5,100 w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,903.

Warunki licytacji są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostatnia przedaż odbytą będzie bez dalszych

nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Artykułu 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Siedlce d. 1 (13) Czerwca 1868 r.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 3649. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Do niewiadomej z pobytu i zamieszkania Anny z Osipowskich Kołaczkowskiej wierzycielki sumy rs. 1.250 i 1350 w dziale IV pod Nr. 17 lit. *b* i *d*, na dobrach Janopol lokowanych.

Na zasadzie art. 7-go postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 30 Września (12 Października) 1867 roku Nr. 27159, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Janopol, po uposażeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, podług wykazu hypotecznego składające się z folwarku Janopol, w miejsce wsi zarobnej Przesmyk nowo erygowanego morgów chełmińskich 800 prętów 157 wynoszącego, wsi zarobnej do tegoż folwarku należącej Przyklew zwanej, do której przyłączone są dwa pola, dawniej do folwarku Czernice należące, z wszelkiemi przyległościami i przynal., położone w O-gu i P-cie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należących w sumie rub. sreb. 1,631 kop. 68½, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 15 (27) Listopada 1868 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana, w Kancelarji hypotecznej Stanisława Rostkowskiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 3,390, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,446 kop. 37½.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Siedlce dnia 1 (13) Czerwca 1868 roku.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchórzewski.

N. D. 4200. Administracja Księstwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dostarczenie dla Lazaretu Księztwa Łowickiego, w Kaperze, koszól płóciennych sztuk 30, prześcieradeł takichże 30, powłoczek takichże 30, sienników drelichowych 20, kołder sukiennych szarych 12, szlafroków takichże 10, z powodu nie dojścia do skutku pierwotnie ogłoszonej odbywać się będzie w dniu 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze administracji Księztwa w Łyszkowicach, powtórna głośna in minus licytacja poczynając od sumy ogólnej podwyższonej, to jest rs. 198 kop. 40.

Przystępujący do licytacji obowiązanym będzie złożyć do kasy Księztwa jako vadium rs. 50 w gotowiźnie, na pewność należytego zadosyć uczynienia zobowiązaniu.

Co do szczegółowych warunków dostawy, poinformować się można każdodziennie w biurze Administracji Księztwa, gdzie również okazane być mogą próbki materjałów z jakich potrzebne Lazaretowi efekta przygotowane być mają.

Łyszkowice d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 r.

Radca Stanu, Wojciechowski.

N. D. 3989. *Начальникъ Сѣдлецкой Учебной Дирекціи.*

Симъ объявляетъ, что на перестройку по-Реформатскаго, каменнаго двухъ этажнаго зданія въ г. Бѣлой, подъ помѣщеніе Бѣльскихъ педагогическихъ курсовъ въ канцеляріи Учебной Дирекціи 20 Іюля 1868 года, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ деклараціи, которыя должны быть представляемы соискателями въ канцелярію Дирекціи до 12 часа утра означеннаго числа. На эту перестройку исчислено по смѣтѣ 13094 руб. 47 коп. Лица желающія принять участіе въ торгахъ, и имѣющія на то право, обязаны къ деклараціямъ своимъ приложить квитанцію казначейства о вносѣ или видѣ залога 2,000 руб. наличными деньгами или въ кредитныхъ билетахъ по курсу.

Деклараціи должны быть писаны четко, чисто и безъ всякихъ помарокъ, по прилагаемой у сего формѣ, и по крайней мѣрѣ подписаны самими желающими торговаться. Планъ, смѣту и подробныя условія торговъ можно разсматривать въ канцеляріи Начальника Сѣдлецкой Учебной Дирекціи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 2-хъ и отъ 3-хъ до 8 часовъ пополудни.

Форма деклярацій.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Сѣдлецкой Учебной Дирекціи, отъ 20 Іюня 1868 года, даю сію подписку въ томъ, что обязуюсь принять на себя перестройку по Реформатскаго зданія въ Г. Бѣлой, подъ помѣщеніе Бѣльскихъ Педагогическихъ Курсовъ за сумму N. руб. N. к. с. (прописью и цифрами) на условіяхъ, предъявленныхъ мнѣ до открытія торговъ, а равно по плану и смѣтѣ.

Кассовую квитанцію на 2,000 руб. прилагаю при семъ, съ тѣмъ что, въ случаѣ не устойки на торгахъ, самъ лично получу таковую обратно, (или же прошу отправить оную на мой счетъ по почтѣ въ NN.)

Жительство имѣю въ NN.

N. дня N. мѣсяца 1868 г.

Г. Сѣдлецъ, Іюня 20 1868 г.

Начальникъ Дирекціи, (. . . . . .)

N. D. 3826. *Начальникъ Кальварійскаго Уѣзда.*

Объявляетъ къ всеобщему свѣдѣнію, что въ Присутствіи Кальварійскаго Уѣзднаго Управленія дня 10 (22) Іюля с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ произведиться публичныя торги (in minus) посредствомъ запечасанныхъ объявленій на поставку матеріаловъ по заготовленію одежды для арестантовъ Кальварійской тюрмы, а именно:

а) Рубашечнаго почеснаго холста 1384 арш. $7\frac{7}{100}$ вершка.

б) Покладочнаго паклянаго холста 742 арш. 6 верш.

в) Сѣраго сукна на одежду 457 арш. 14 верш. по слѣдующимъ цѣнамъ: за аршинъ почеснаго холста по 20 коп., паклянаго холста 15 копѣекъ, сукна на одежду по 1 рублю.

Представляющіе объявленіе, обязаны пріобщать къ онымъ квитанціи Казенныхъ Казначействъ на внесенный залогъ въ количествѣ 113 руб. 96 коп. наличностью или въ денежныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залогъ казначействами согласно существующимъ постановленіямъ. Подробные кандиціи къ предстоящимъ торгамъ могутъ быть расматриваемы желающими ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Уѣзднаго Управленія.

Обявленія должны быть составлены по ниже слѣдующей формѣ писанные на гербовой 30 копѣеч. достоинства бумагѣ, которые будутъ принимаемы въ Присутствіи Уѣзднаго Управленія въ день торговъ до 12 часовъ утра. На конвертѣ объявленія должны быть помѣщены слова: объявленіе на поставку матеріаловъ по заготовленію одежды для арестантовъ Кальварійской тюрмы.

Начальникъ Уѣзда,

Штабсъ-Ротмистръ, (. . . . .)

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Кальварійскаго Уѣзднаго Начальника прилагая квитанцію № Казначейства на представленный мною залогъ въ поличествѣ 113 руб. 96 коп. объявляю что воставку матеріаловъ на заготовленіе одежды для арестантовъ Кальварійской тюрмы а именно: (вынисать всѣ матеріалы съ объявленія буквами) объязываюсь исполнить за аршинъ почеснаго холста по N. коп., паклянаго холста N. коп. сѣраго сукна или весь подрядъ исполнить за общую суму 00 руб. 00 коп. (вынисать суму прописью) и что условія предписанныя для сей поставки втомъ соглашаюсь мѣсто постояннаго жительства имѣю N. N. Мѣсяцѣ N. дня 1868 г.

N. D. 3840. *Начальникъ Радиминскаго Уѣзда.*

Симъ объявляется что 24 будущаго Іюля въ 11 часовъ утра, произведены будутъ въ Г. Радиминѣ публичные изустные торги на дродажу 13 штукъ рогатаго скота засеквестрованнаго въ имѣніи Круше для удовлетворенія крессьянъ этого имѣнія получившихъ земли изъ пустокъ стоимостію семянъ слѣдуемыхъ имъ отъ владѣльца имѣнія.

Г. Радиминъ, 14 Іюня 1868 г.

Начальникъ Радиминскаго Уѣзда,

Капитанъ Сѣдлецкій.

N. D. 4124. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Симъ увѣдомляетъ для всеобщаго свѣдѣнія что на основаніи предписанія Горнаго Департамента отъ 19 Іюня с. г, за N. 1678 будутъ производиться въ Управленіи Начальника Западнаго Горнаго Округа въ Домбровѣ публичныя (in minus) торги посредствомъ запечатанныхъ объявленіи въ Іюлѣ мѣсяцѣ 16 (28) дня с. г. въ 11 часовъ утра на поставку для Горнаго Домбровскаго Лазарета бѣлья и разныхъ другихъ предметовъ на цѣну всего 984 руб. сер. формы и описанія сказанныхъ предметовъ, и условія по которымъ поставка должна быть исполнена, могутъ быть пересматриваемы въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, а кромѣ того имѣющимъ желаніе приступить къ торгамъ будетъ показанна въ томъ же Управленіи форма на объявленіе.

Вадіумъ къ этому подряду назначается въ количествѣ 100 р. с. наличными деньгами или процентными бумагами, на издержки же по объявленіи 10 р. с

Объявленія будутъ принимаемы не позже полъ часа до начатія торговъ, но написаны не четко съ перечертками и подчистками, или не по указанной формѣ, какъ не важныя приняты не будутъ.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, że wskutek reskryptu Wydziału Górnictwa z dnia 19 Czerwca b. r. Nr. 1678 odbywać się będzie w biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie w dniu 16 (28) Lipca b. r. o godzinie 11 przed południem licytacja in minus przez otwarcie deklaracji opieczętowanych, na dostawę bielizny i różnych efektów dla Lazaretu Górniczego w Dąbrowie na wartość przeszło 984 rs. obliczonych. Wzory, opisy i warunki według których przedmiota winny być dostarczone, mogą być przejrzane w biórze Okręgowem w Dąbrowie, a przytem udzielony zostanie osobom interesowanym w tymże biórze Okręgowem wzór, wedle którego winny być podane deklarację na wzmiankowaną entrepryzę.

Vadium do licytacji złożyó się mające gotowizną lub papierami kurs w Kraju mającemi wynosi rs. 100. Na koszta ogłoszeń ubiegający się o dostawę złożyć winiem rs. 10.

Deklarację przyjmowane będa do godziny 10½ przed południem, lecz nieczytelne. pokreślone, skrobane lub nie podług wzoru napisane, za nieważne uznane zostaną.

въ Домбровѣ 22 Іюня (4 Іюля) 1868 г.

и. д. Губе.

Секретарь Округа, Пашковичъ.

N. D. 3998. Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe, lichtarze mosiężne, w dniu 18 (30) Lipca 1868 r. o godzinie 5 z południa w domu pod Nr. 1007*b*. przy ulicy Krochmalnej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r.

w z. Stypułkowski.

N. D. 3999. Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcją należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe i machoniowe swiecznik mosiężny, 3 lustra, kocioł i rądle miedziane, w dniu 19 (31) Lipca 1868 r. o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 1019, przy ulicy Grzybowskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r.

w z. Stypułkowski.

N. D. 4000. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe, 2 lustra, zegar, skrzypce i obraz, w dniu 18 (30) Lipca 1868 r. o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 921 przy ulicy Chłodnej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r.

w z. Stypułkowski.

N. D. 4214. Sędzia Komisarz Upadłości Jakóba Dunkelman.

Gdy termin na dzień 11 (23) Marca r. b. oznaczony bezskutecznie spełzł, odnośnie więc do dyspozycji Trybunału Handlowego w Warszawie z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Nr. 423, celem przedstawienia kandydatów na tymczasowych Syndyków upadłości Jakóba Dunkelman, i sporządzenia potrójnej listy, termin do zebrania się wierzycieli na d. 18 (30) Lipca r. b. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych, w mieście Łodzi naznacza, i o przybycie ich natenże termin uprasza.

Łódź d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 roku.

J. Piasecki.

N. D. 4215. W dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana na targu Muranów zwanym, kanapa, 6 krzeseł, 2 napoleonki i kozeta, oraz dwa stoły i komoda machoniowe, zaś w dniu 5 (17) Lipca t. r. o godzinie 9 z rana na targu Stare-miasto, garderoba i bielizna męzka, pierścionek złoty i t. p., w tymże dniu o godz. 11 z rana na targu Grzybów zwanym, meble machoniowe i jesionowe to jest: kanapa, fotele, krzesła, stoły, łóżka, szafy, komody, lustra, i t. p. w Warszawie, jako w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komor.

N. D. 4215. Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1548 w Warszawie przy ulicy Chmielne i Sosnowej narożnie, w Cyrkule Policyjnym 8, Administracyjnym 7 i 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju wydz. III. w Warszawie w gminie Magistratu miasta Warszawy położonej, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na rok jeden poczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. Termin do odbycia tej licytacji przedemną Komornikiem na dzień 1 (13) Sierpnia 1868 r. o godzinie 10 z rana na gruncie wspomnionej nieruchomości oznacza.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 350.

Vadium do licytacji złożone być ma w sumie rsr. 300, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego komornika w Warszawie pod Nr. 1765 przy ulicy S-to Jerskiej utrzymywanej, codziennie prócz swiąt.

Warszawa dnia 4 (16) Czerwca 1867 r.

Jan Orłowski Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rząd j Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.